

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nowohuckie problemy komunikacyjne → str. 2

Opóźniające się oddanie inwestycji inwestowanej centralnie GDDKiA powoduje zwiększony ruch samochodów ciężarowych i samochodowych na drogach nowohuckich.

Trwa rekrutacja do miejskich żłobków → str. 3

45. pielgrzymka krakowska na Jasną Górę → str. 7

Nie od razu metro zbudowano → str. 8

Tam, gdzie rosną paprocie → str. 5

uż wkrótce mieszkańcy Czyżyn i całego Krakowa będą mogli wybrać się na wyjątkowy spacer po Paprociowym Lesie – niezwyklej enklawie zieleni.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



” Odbłyto się uroczyste zakończenie sezonu rugbyowego 2024/25

KRAKODYLE Z NOWEJ HUTY

str. 9

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NOWOHUCKIE PROBLEMY KOMUNIKACYJNE

Coraz trudniej jeździ się po nowohuckiej aglomeracji. Problemy komunikacyjne szczególnie dotyczą dwóch nowohuckich dzielnic XV Mistrzejowice i XVII Wzgórza Krzesławickie. Opóźniające się oddanie inwestycji inwestowanej centralnie GDDKiA powoduje zwiększony ruch samochodów ciężarowych i samochodowych na drogach nowohuckich.

Coraz więcej samochodów zmierza do S7 przez osiedle Piastów w kierunku wyjazdu na nową arterię. Również coraz więcej pojazdów wjeżdża od strony tej arterii na nowohuckie ulice, zmierzając do centrum Krakowa, lub próbując go objechać na wschód i południe. Na to wszystko nakładają się problemy, które występują na drogach nowohuckich. W ubiegłym tygodniu wprowadzono ruch jednokierunkowy na ulicy Petofiego na Wzgórzach Krzesławickich. Jest to związane z ruchami ziemi i powstawaniem osuwisk. Projekt wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na ulicy Petofiego był planowany od dawna. Wiceprezydent Krakowa Stanisław Kracik wyjaśnia, że takie rozwiązanie gwarantuje minimum bezpieczeństwa ze względu na czynne osuwisko. Pierwotnie zakładano zamknięcie ulicy Petofiego na od-

cinku tego osuwiska, jednak ostatecznie zdecydowano się na powyższe rozwiązanie. Interpelacje

w tej sprawie wniósł radny miejski Michał Drewnicki, który w imieniu mieszkańców sygnalizuje znaczne utrudnienia dla tych co mieszkają w Zesławicach i Kantorowicach, na ulicach Morcinka i Niebyłej oraz całej okolicy. Podnosi on także problem, czy nie ma alternatywnych rozwiązań m.in. poprzez ograniczenie tonażu wjeżdżają-

cych w ten rejon samochodów lub odwrócenie ruchu jednokierunkowego z Kantorowickiej do Architektów. Zastępca prezydenta Stanisław Kracik wyjaśnia, że w tym rejonie przeprowadzono szczegółowe badania geologiczne w 2023 r. Jak z nich wynika zidentyfikowane osuwisko stanowi poważne zagrożenie. Obszar objęto

stałym monitoringiem i są prowadzone prace, aby jak najszybciej zareagować na nadchodzącą zmianę. Na ulicy Petofiego już wcześniej wprowadzono ograniczenia ruchu pojazdów powyżej 2,5 tony i miasto będzie się starało znaleźć jak najlepsze rozwiązanie dla tego problemu. (mp)



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Jan Franczyk. Adres e-mail: franczykjan@gmail.com

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



NOWOHUCCY SENIORZY U SENIORÓW LOTNICTWA

W Domu Kombatanta w os. Górali 23 działa Centrum Aktywności Seniorów prowadzone przez Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes. Jego koordynatorem jest Barbara Zięba, która stara się zapewnić seniorom jak najbardziej atrakcyjny program. Odbývają się tu liczne zajęcia, a jednym z ciekawszych są spotkania z byłym radnym Sławomirem Pietrzykiem, a obecnym przewodniczącym Krakowskiej Rady Seniorów. Ostatnio seniorzy nowohuccy odwiedzili Muzeum Lotnictwa i spotkali się z liderami Rady Seniorów Lotnictwa. Spotkanie poprowadził przewodniczący tej rady Leszek Mańkowski. Przybliżył on historię tej rady i sylwetki jej głównych działaczy. Okazało się, że dwoma poprzednimi przewodniczącymi Rady Seniorów Lotnictwa byli nowohuccy kombatanci. Takim przewodniczącym był Józef Zubrzycki, który także działał w Małopolskiej

Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego. Jego mundur z czasów służby w Lotnictwie Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej znajduje się w zbiorach tego muzeum. Również płk Zbigniew Sobeńko przewodniczący Rady Seniorów Lotnictwa przed Leszkiem Mańkowskim działał w tej samej fundacji na osiedlu Górali. Jego wspomnienia w służbie II Armii Wojska Polskiego i udziale w Bitwie Budziszynskiej znajdują się w archiwach fundacji. Okazało się, że obecnie na spotkaniu seniorzy z Nowej Huty wspominali także inne postacie lotników, które znali ze wspólnej służby w Wojsku Polskim. Było to pierwsze spotkanie seniorów nowohuckich skupionych w CAS pod czołgiem z seniorami lotnictwa, ale nie ostatnie. Już zapowiedziano na wrzesień kolejne spotkanie połączone ze zwiedzaniem Muzeum Lotnictwa. (mp) fot. autor



Kronika pamięci

- Bożena BŁĄKAŁA, lat 46
- Andrzej DOBKIEWICZ, lat 75
- Mariola GAŁĄZKA, lat 63
- Józef GRYSIAK, lat 72
- Kazimiera KAWA, lat 90
- Danuta KORZENIOWSKA, lat 67

- Józefa KRAWIŃSKA, lat 85
- Marianna KRÓL, lat 88
- Anna KUBIC, lat 95
- Dariusz LESZCZYŃSKI, lat 66
- Jerzy ŁYKO, lat 82
- Ewa MARSZAŁEK, lat 74

- Stanisław MAZUR, lat 82
- Ireneusz MRUGALSKI, lat 92
- Monika NĘDZA, lat 65
- Grzegorz OŚRÓDKA, lat 56
- Krzysztof PISKORZ, lat 56
- Edward SACHA, lat 97

- Piotr STEFAŃSKI, lat 84
- Anna WADOWSKA, lat 84

REKLAMA

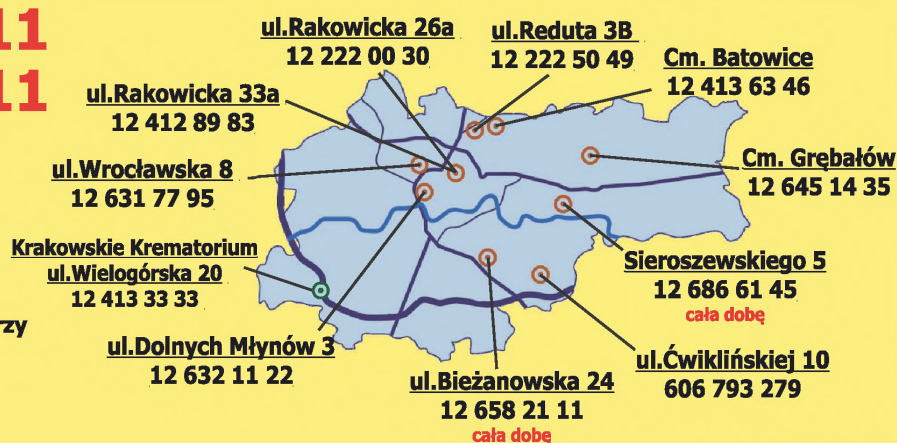
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

TAMTE MELODIE, TAMTE DNI

To będzie wieczór z utworami, które zostają... We wtorek, 5 sierpnia Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy, os. Tysiąclecia 15 zaprasza na wyjątkowe wydarzenie w ramach Strefy Integracji Międzypokoleniowej. Na scenie wystąpi wokalista-pasjonat Radek Radoszek wraz z przyjaciółmi. Repertuar koncertu oparty będzie między innymi na twórczości Jonasza Kofty oraz Wojciecha Młynarskiego – wybitnych autorów, których teksty pozostają ponadczasowe i niezwykle poruszające. To będzie wieczór pełen emocji, refleksji i pięknych dźwięków, który łączy pokolenia poprzez kulturę. Koncert rozpocznie się o godz. 19:00. Wstęp wolny. Bezpłatne wejściówki do odebrania w siedzibie MDK. Zabierzcie rodzinę, sąsiadów, znajomych – i do zobaczenia! (f)



ODNOWIONY OGRÓDEK JORDANOWSKI W CZYŻYNACH ZAPRASZA

Ogródek jordanowski przy ul. Niepokalanej Panny Marii zamienił się w nowoczesną przestrzeń zabawy i rekreacji. Na najmłodszych krakowian czekają tam m.in. nowe huśtawki, karuzela i piaskownica. Prace zostały sfinansowane ze środków dzielnicy Czyżyny. Huśtawka potrójna z siedziskiem typu „bocianie gniazdo”, huśtawka dla mamy i dziecka, bujak w kształcie konika, karuzela z nawierzchnią bezpieczną EPDM oraz piaskownica – to najważniejsze nowości, które czekają na

miłośników spędzania czasu w plenerze. Tak prezentuje się efekt zakończenia prac przy modernizacji ogródka jordanowskiego w Czyżynach. Przypomnijmy, że pierwsze zmiany, dotyczące głównie zieleni, mieszkańcy mogli zobaczyć już w ubiegłym roku. Dzięki modernizacji większość starych urządzeń została zdemontowana, a ich miejsca zajęły nowe zestawy zabawowe m.in. komplet z drążkami i drabinkami, tyrolka, zestaw wspinaczkowy, trampolina, kosz do koszykówki.

Dodatkowo pojawiły się elementy małej architektury, m.in. ławki, z których rodzice w komfortowy sposób doglądają swoich pociech. Wprowadzono naturalną, estetyczną roślinność nawiązującą do charakteru przestrzeni. Zastosowane zostały piętrowe nasadzenia krzewów o różnych pokrojach, uzupełniające się nawzajem w spójnej kompozycji. Wysokie rośliny oraz nasadzenia gatunków o charakterze okrywowym pełnią funkcję izolacyjną od ruchliwej ulicy. (red) Fot. ZZM



TRWA REKRUTACJA DO MIEJSKICH ŻŁOBKÓW

W żłobkach prowadzonych przez miasto trwa rekrutacja. By zapisać dziecko do danej placówki, należy mieszkać w Krakowie, nie obowiązuje rejonizacja. Opłata za pobyt dziecka w miejskim żłobku wynosi do 1500 zł i jest równa wysokości rządowego świadczenia „aktywnie w żłobku”.

Szczegółowe informacje, w tym o ofercie zajęć, które odbywają się

w wybranej placówce, można uzyskać u dyrektora danego żłobka. Poniżej publikujemy dane kontaktowe do żłobków znajdujących się na terenie nowohuckich dzielnic.

- **Żłobek Samorządowy Nr 12, os. 2 Pułku Lotniczego 23, tel. 12 6484024, zlobek12@mjo.krakow.pl.**
- **Publiczny Żłobek Nr 9 Bajkosfera, os. Dywizjonu 303 20A, tel.**

790775574, bajkosfera303@gmail.com.

- **Żłobek Samorządowy Nr 6, os. Piastów 42, tel. 12 6485571, zlobek6@mjo.krakow.pl.**
- **Żłobek Samorządowy Nr 22, os. Tysiąclecia 14, tel. 126481232, zlobek22@mjo.krakow.pl.**
- **Publiczny Żłobek Nr 11 Bajkosfera, os. Piastów 71, tel. 501510194, bajkosfera11@gmail.com.**
- **Żłobek Samorządowy Nr 27,**

os. Kazimierzowskie 28, tel. 12 6482646, zlobek28@mjo.krakow.pl.

- **Żłobek Samorządowy Nr 5, os. Willowe 2, tel. 12 6442443, zlobek5@mjo.krakow.pl.**
- **Żłobek Samorządowy Nr 7, os. Zielone 28, tel. 12 6443798, zlobek7@mjo.krakow.pl.**
- **Żłobek Samorządowy Nr 13, os. Centrum A 12, tel. 12 6442395, zlobek13@mjo.krakow.pl. (f)**



Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

BÓJ O POLSKĘ

81 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17:00, na mocy rozkazu dowódcy Armii Krajowej, generała Tadeusza Komorowskiego „Bora”, rozpoczęło się powstanie, które miało na celu wyzwolenie Warszawy spod niemieckiej okupacji, przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej. Plan był taki, że Armia Krajowa i władze Polskiego Państwa Podziemnego ujawnią się i wystąpią w roli gospodarza wobec przedstawicieli Związku Sowieckiego oraz wobec utworzonego w Lublinie i całkowicie zależnego od Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Niestety, planowane na kilka dni powstanie trwało ponad dwa miesiące. I upadło po 63 dniach walki. Zginęło w nim od 16 do 18 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej oraz od 150 do 180 tysięcy cywilów. Po kapitulacji stolica Polski została doszczętnie zniszczona przez Niemców.

„Powstanie pod względem politycznym miało znaczenie fundamentalne

Czy powstanie miało sens? Czy warto było je ogłaszać? Takie pytania słyszy się od lat. Ale trzeba pamiętać, że o ile pod względem militarnym powstanie zakończyło się klęską, to pod względem politycznym miało znaczenie fundamentalne. Bo jak po latach pisał Jan Nowak-Jeziorański, legendarny „kurier z Warszawy” i uczestnik tego niepodległościowego zrywu, powstanie warszawskie przesądziło o tym, że „państwo polskie, chociaż zniewolone i wasalne, zachowało swoją odrębność, przetrwało Stalina, który w swych zamysłach prawdopodobnie chciał z niego z czasem uczynić część ZSRS”.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 3 VIII, godz. 11:00 (miejsce zbiórki podane przy zapisach) - Tam, gdzie rosną paprocie. Spacer z przyrodnikiem. Prowadzenie: Anna Warzyńska. Wstęp: 15 zł/osoba, obowiązują zapisy (do 01.08): nhlab@okn.edu.pl, 12 644 27 65 w. 21.
+ 7 VIII, godz. 19:00 (miejsce zbiórki podane przy zapisach) - Wieczorynka dla dorosłych: Kobiety Nowej Huty. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Wstęp: 20 zł/osoba, obowiązują zapisy (do 06.08): nhlab@okn.edu.pl, 12 644 27 65 w. 20. (f)

AKCJA LATO 2025 W KLUBIE MIRAGE

Zapraszamy na Akcję Lato 2025 w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta! Jeżeli chcesz, aby Twoje dziecko aktywnie i atrakcyjnie spędziło wakacyjne tygodnie, uczyło się nowych umiejętności oraz brało udział w rozwojowych warsztatach i kreatywnych zabawach – zapisz je do Klubu Mirage.

To właśnie w Klubie Mirage na os. Bohaterów Września 26 odbywają się zajęcia w ramach Akcji Lato 2025. I turnus zakończy się 1 sierpnia. Natomiast kolejne turnusy będą odbywać się w następujących terminach: II turnus: 4 do 8 sierpnia; III turnus: 11 do 14 sierpnia, IV turnus: 18 do 22 sierpnia. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku szkolnym (do 12 lat). Opłata za jeden turnus: 450 zł (dla dzieci członków SMMP 300 zł).

Poniżej przedstawiamy program trzech kolejnych turnusów.

Turnus II od 4 do 8 VIII, godz. 9:00-14:00.

- 4 VIII (poniedziałek) - Zajęcia organizacyjno-integracyjne, warsztaty przypinkowe, wyjście do Multikina i zabawy w plenerze.
- 5 VIII (wtorek) - Wycieczka autokarowa do Rudna na warsztaty archeologiczne w Zamku, zwiedzanie z przewodnikiem, pokaz szlifowania agatów oraz ognisko z kiełbaskami. Powrót godz. 15.00.
- 6 VIII (środa) - „Na sportowo, na wesoło”- wyjście na boiska sportowe SP 89 na blok zawodów sportowych z TKKKF Apollo oraz klubowa robotyka.
- 7 VIII (czwartek) - Wyjście na rejs statkiem po Wiśle oraz wędrówki Szlakiem królewskim.
- 8 VIII (piątek) - Wyjście do Piec Art na warsztaty pieczenia drożdżówek oraz zabawy w Kulkowie.

Turnus III od 11 do 14 VIII, godz. 9:00-14:00.

- 11 VIII (poniedziałek) - Zajęcia organizacyjno-integracyjne, warsztaty przypinkowe, wyjście do Multikina i zabawy w plenerze.
- 12 VIII (wtorek) - Wycieczka autokarowa do Regulic – piknik przy źródleku triasowym oraz rejs koleją drezynową. Powrót godz. 15.00.
- 13 VIII (środa) - „Na sportowo, na wesoło”- wyjście na boiska sportowe SP 89 na blok zawodów sportowych z TKKKF Apollo oraz klubowa robotyka.
- 14 VIII (czwartek) - Wyjście do Żywej Pracowni na warsztaty plecionkarskie.

Turnus IV od 18 do 22 VIII, godz. 9:00-14:00.

- 18 VIII (poniedziałek) - Zajęcia organizacyjno-integracyjne, warsztaty przypinkowe, wyjście do Multikina i zabawy w plenerze.
- 19 VIII (wtorek) - Wycieczka autokarowa do ZOO. Powrót godz. 15.00.
- 20 VIII (środa) - „Na sportowo, na wesoło” - wyjście na boiska sportowe SP 89 na blok zawodów sportowych z TKKKF Apollo oraz klubowa robotyka.
- 21 VIII (czwartek) - Wyjście do Centrum Zabaw Ampa.
- 22 VIII (piątek) - Wyjście do Fabryki Charliego na warsztaty pszczelarskie.

Kontakt z Klubem Mirage: telefon: 12 645 72 09, 504 419 139; email: mirage@krakownh.pl (f)

PRZEPROSINY

W wydaniu Głosu. Tygodnika Nowohuckiego nr 24 (1783) z dnia 13.06.2025 w artykule dotyczącym wystawy poświęconej Stanisławowi Mierzwie, zostało wykorzystane zdjęcie autorstwa wiceprezesa Stowarzyszenia Nasza Huta - Tomasza Kudelskiego, bez jego wiedzy i zgody, które wcześniej (7 czerwca 2025), zostało opublikowane na profilu stowarzyszenia Nasza Huta na Facebooku. Autora zdjęcia, Tomasza Kudelskiego, przepraszamy.

Redakcja Głosu. Tygodnika Nowohuckiego

NOTOWANIA CENOWE

NIE TYLKO WAKACYJNE JEDZENIE

Coraz częściej nie mamy czasu na sterczenie przy kuchni i przygotowywanie posiłków. Szczególnie ma to znaczenie w okresie wakacji, gdy chcemy wypocząć, bądź osoba nam bliska to czyni. Teraz nie ma problemu, bo możemy kupić gotowe obiady, czy pyszne jedzonko na inne posiłki. Ta-



kim miejscem jest „Domowa spizarnia” w os. Na Lotnisku obok bloku nr 9. Kupimy tutaj świeżutko przyrządzone w Michałowicach potrawy, wędliny i ciasta. Zaczniemy od zup które są w dużym wyborze jak: pomidorowa, jarzynowa, fasolowa, krupnik, pieczarkowa, kapuśniak, botwina, rosół w cenie 7,99 zł/porcja, nieco tańszy jest czerwony barszczyk solo po 7,49 zł. Kto chce zjeść na bogato może kupić sobie flaczki na wagę po 29 zł/kg. Na drugie danie jest pełen wybór mięs i innych potraw. Tradycyjny schabowy kosztuje 37,99 zł/kg, drobiowy kotlet po parysku 39,99 zł/kg, devolay 40,99 zł/kg, rumszyk z cebulką 33,99 zł/kg, a mielony 33,99 zł/kg, niedrogie są udka z kurczaka po 21,60 zł/kg. Kto lubi może kupić strogonowa po 37,99 zł/kg lub gulasz 38,99 zł/kg do którego możemy dokupić kopytka po 19,99 zł/kg lub ziemniaczki zapiekane po 17,99 zł/kg. Makaron z kurczakiem i jarzynami kosztuje 35,99 zł/kg, a risotto 27,99 zł/kg. Są także pierogi z mięsem po 38,99 zł/kg lub ruskie po 33,99 zł/kg, a także owocami po 37,99 zł/kg. Tanie są naleśniki na sztuki po 5,99 zł. Klasyczne łazanki kosztują 23 zł/kg, a racuchy z jabłkami 28,99 zł/kg. Nieco droższe są gołąbki z mięsem po 29,50 zł/kg. Do drugiego dania możemy zamówić różne dodatki jak surówki z marchewki, selera, kapusty kiszonej, buraczków, pekinki od 13,99 zł/kg do 23,99 zł/kg lub kapustkę zasmażaną po 28,99 zł/kg. Lubiący dania orientalne mogą kupić calcone, lasagne lub inne zawijane falafele od 14,99 zł/kg. W piątki kupimy dorsza smażonego po 52,99 zł/kg. Kupimy tutaj także wędliny wiejskie poczynszy od kiełbasy po 47,99 zł/kg, a w czwartki są przywożone gorące: pieczony schab, karczek i boczek po 46,99 zł/kg. Kaszanka kosztuje 23 zł/kg, a pasztetowa 23,99 zł/kg. Szynka jest po 49,99 zł/kg. Na deser możemy kupić różne ciasta takie jak: szarlotkę, sernik wiedeński, z owocami, kawowo-bezowe po 40,99 zł/kg. Warto odwiedzić „Domową Spizarnię” która jest czynna w poniedziałki od 10 do 17, a od wtorku do piątku 9 do 17. (sp) Fot. autor

WALUTA

Po dłuższym okresie dołowania walut zaczynają się one powoli odbijać od dna. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-40-36 odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD: 3,62-3,67 zł; euro: 4,23-4,27 zł; GBP: 4,86-4,91 zł; CHF: 4,53-4,58 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej: www.kantorjb.pl. (mp)

KRAKOWSKI FESTIWAL TAŃCA – 5. EDYCJA: ZANURZENIA

Już po raz piąty Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza w dniach od 3 do 9 sierpnia 2025 r. na Krakowski Festiwal Tańca – tygodniową przestrzeń wspólnego odkrywania najciekawszych zjawisk współczesnej choreografii z Polski i Europy. Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „Zanurzenia”, zgromadzi twórców i twórczynie z Polski, Grecji, Irlandii, Niemiec oraz Czech.

Wiele z prezentowanych spektakli i performansów zostanie pokazanych w Polsce po raz pierwszy. W programie znalazły się m.in. mantryczny spektakl „Unearth” w reżyserii Jefty van Dinthera (Niemcy/Szwecja) oraz poruszający „Dances like a bomb” (Irlandia), z udziałem byłej tancerki legendarnego zespołu Piny Bausch. Przewidziano propozycje dla widzów w różnym wieku, w tym spektakl dla rodzin z dziećmi „Mikroświaty”. Festiwal to nie tylko pokazy spektakli – w programie znajduje się również bogata oferta warsztatowa oraz wydarzenia towarzyszące, takie jak wystawa fotografii w przestrzeni Hevre czy silent disco. Tegoroczna edycja zapowiada się jako wyjątkowa okazja do zanurzenia się w świat współczesnego ruchu i performansu.

W programie:

- + 3 sierpnia (niedziela), g. 19.00, Łąka obok NCK - LOVE LETTER (SAM NA SAM) // Marcin Miętus // Polska, krakowska premiera (ok. 110 minut).
- + 4 sierpnia (poniedziałek), g. 17.30, Studio Krakowskiego Centrum Choreograficznego – MIKROŚWIATY | spektakl dla rodzin z dziećmi 4+ // Jazmina Piktrová, Sabina Bočková // Czechy, polska premiera (50 minut); g. 19.30, Scena NCK – BORBORYGMI // Chara Kotsali // Grecja, polska premiera (50 minut).
- + 5 sierpnia (wtorek), g. 18.00 lub 19.15, Biała Galeria Centrum. UNEARTH // Jefta van Dinther // Niemcy/Szwecja, polska premiera (ok. 90 minut).
- + 6 sierpnia (środa), g. 17.30, Łąka obok NCK – LOVE LETTER (SAM NA SAM) // Marcin Miętus // Polska, krakowska premiera (ok. 75 minut); g. 19.30, Scena NCK – DANCES LIKE A BOMB // Jessica Kennedy, Megan Kennedy, Junk Ensemble // Irlandia, polska premiera (ok. 60 minut).
- + 8 sierpnia (piątek), g. 18.00, Studio Krakowskiego Centrum Choreograficznego i Łąki Nowohuckie – ŚLAD ŚLIMAKA | Premiera filmu i performans // Alicja Czyczel (ok. 90 minut).
- + 9 sierpnia (sobota), g. 18.00, Scena NCK – MONOLOG WEWNĘTRZNY // Wojtek Ziemilski, Teatr Komuna Warszawa (ok. 50 minut).

Szczegółowy program: <https://nck.krakow.pl/kcc/krakowskifestiwal-tanca/>.

Bilety online: <https://biletyna.pl/spektakl/5-edycja-Krakowskiego-Festiwalu-Tanca>.

Informacje i rezerwacja: Biuro Organizacji Widowni, telefon: 12 644 02 66 wew. 55, e-mail: REZERWACJA@NCK.KRAKOW.PL (red)



NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ Amanda Peters, Zbieracze borówek, Wydawnictwo Filia, 2025. Najdotkliwszy ból jednej rodziny. Najmroczniejszy sekret drugiej. Maine, lata 60. XX wieku. Pewnego upalnego dnia sześćioletni Joe obserwuje swoją młodszą siostrę Ruthie, siedzącą na jej ulubionej skale na skraju pola borówek, podczas gdy ich rodzina, pochodząca z plemienia Mikmaków z Nowej Szkocji, zbiera owoce. Tego popołudnia Ruthie znikła bez śladu. Jako ostatnia osoba, która ją widziała, Joe będzie wiecznie prześladowany przez żal, poczucie winy i wyobrażenia tego, jak mogło wyglądać jego życie, gdyby nie doszło do tragedii. Norma dorasta na zamożnych przedmieściach jako jedyna córka zgorzkniałych rodziców. Jest bystra, nad wiek dojrzała i ma w głowie pełno pytań, których nie wolno jej zadawać – pytań o jej brakujące zdjęcia z okresu niemowlęctwa, śniadą skórę, realistyczne sny o spędzaniu czasu przy ognisku w ciepłych objęciach, które nawiedzają ją noc w noc. Norma przeczuwa, że istnieją sprawy, o których rodzice jej nie mówią, lecz rozwikłanie tajemnic, które skrywali przed nią, odkąd była małą dziewczynką, zajmie Normie dziesiątki lat. Zbieracze borówek to poruszająca opowieść niesłabnącej nadziei, niezachwianej miłości i sile rodziny – nawet w obliczu tragedii i zdrady.

+ Aldona Reich, Erem, Wydawnictwo Labreto, 2025. Każdy wybór ciąga za sobą konsekwencje, a każdy dług należy spłacić. Cena może jednak okazać się bardzo wysoka. Podjęte kilka lat temu decyzje kosztowały Witolda Darasza niemal wszystko: karierę w policji i szczęście osobiste. Niegdyś odnoszący sukcesy podinspektor został zdegradowany do stopnia aspiranta i walczy z wypaleniem zawodowym. Pewnego dnia jego przeszłość daje o sobie znać, gdy sprawa zamordowanych z zimną krwią dzieci otwiera drzwi, które wydawały się na dobre zamknięte. Kto przez nie wejdzie? W życiu, jak w bestsellerowej powieści, dobro nieustannie przenika się ze złem – w tym samym czasie, w tym samym miejscu, w tym samym człowieku. Erem to pierwsza część serii Darasz, w której główny bohater stanie przed niejedną mroczną zagadką i w kolejnych śledztwach zabierze czytelnika do świata pełnego tajemnic, napięć i zwrotów akcji.



TWÓRCZOŚĆ WŁADYSŁAWA SURMY

Władysław Surma wyjechał z kraju w czasie, gdy w Polsce trwał PRL. Stworzył tomik poezji „Surma uciekinier” oraz powieść z wątkami autobiograficznymi „Prorok”, w której analizuje świat „z bezpiecznej odległości”, z domu nad Niagarą. Po latach wrócił do Polski. Dalej analizuje życie, także w Polsce.

Wspomina jak wciągnięty falami kotłującego się tłumu oberwał milicyjną pałką w głowę... Mijały lata. Nieopodal, w os. Pod Arką, wyrosła charakterystyczna wierzba, a na niej „głowa Chrystusa”. Jakby „Nowohucki Chrystus” z cierniami na głowie broni tego miasta. Także i

tego narodu. Ma ręce wyciągnięte w stronę nieba, które chronią nas przed przerażającymi tyraniami. Obraz „Nowohucki Chrystus” wykonany został w czasie uwięzienia posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Powstał wtedy także wiersz Władysława Surmy „Odprawa posłów polskich”, który przytaczamy poniżej. Surma w 1976 r. przewidział atak terrorystyczny na WTC w Nowym Jorku, 25 lat przed zdarzeniem, wykonując gigantyczny obraz „Narodziny Ameryki”, który zawiera m.in. płonące wieżowce w Nowym Jorku. Chrystus w Nowej Hucie niesie ochronę, ale i nadzieję na samostanowienie Polaków i Krakowian.

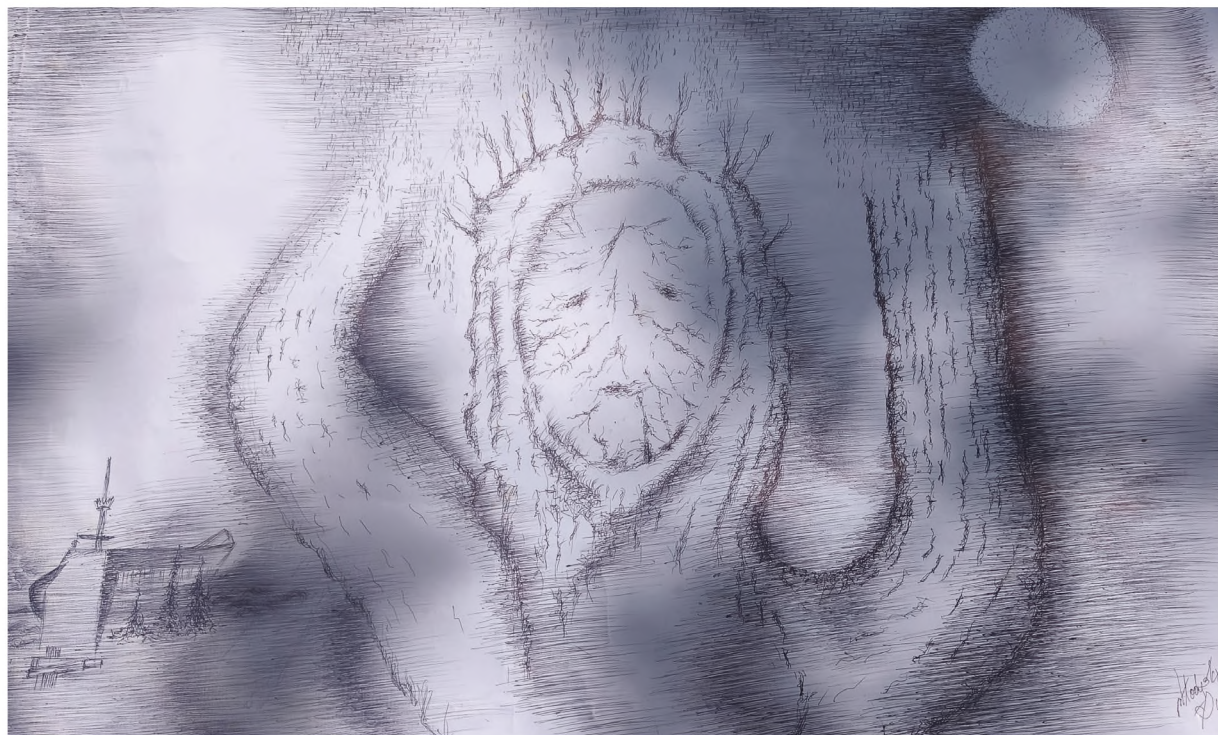
Ważne obrazy Władysława Surmy to: Nowohucki Chrystus, Katyń, Narodziny Ameryki, Superszyf, Koło demokracji, Artemida, Nie kradnij, Frampol-Guernika, Polska Lisa, Nowy Jork – postawcie pomnik tęsknota, Wielkie cyce, Koniec świata.

Odprawa Posłów Polskich

I tłum się zerwał szybki. Długo zostanie w pamięci. / I tłum się zerwał szybki. / Pod Krzyżem, co Go „wyrwać” miano. / I rósł gwałtownie w pomruku rano. / Szybko, raptownie, jak smok przebudzon. / Bo zadzwonił dzwon. / To on na grzbiecie nas dźwiga. / Bo przecież jego Syn. / Trzeba swołocza

powstrzymać. / W Nowej Hucie Krzyża nie wolno wyrwać. / I siłę narodu zobaczyła przemoc. / Nie zatrzyma jej żadna moc. / Tu wielka bitwa, miasto płonie. / Tłumy obrońców natchnione. / Jak przez wieki na barykady rzucone. / I patrzył z góry, przez ciemne, gęstniejące chmury... / I widział, że ten naród nie wyzbył się dumy. / Nic nie rozwali, nie skruszy krakowskie mury. / Potem inne przyszły zawieruchy. / Ale nikt przecież nie stłamsił Nowej Huty. / I swoją postać wyrósł na wierzbie. / By chronić to miasto. / By ocalić ten naród, tak dumny. / I znowu zdrada bezczelnie się przeży. / Ale mamy więcej oręży. / Ich śmierć

naokoło tańczy. / Połamiemy jej gnaty, mamy więcej męży. / I naród nasz jaśnieje. / Otwiera szeroko oczy. / Mamy skolarów, kościół, rodaków, / i mamy posłów. / Zdrada ich dwóch chce zamęczyć. / Ale przeżyją, my przeżyjemy. / Na długo pozostaniemy w pamięci. / To miasto z białą-czerwoną flagą. / Co gwiazdę czerwoną „udusić” chciano. / Żyje swą sławą. / A teraz Odprawę Posłów Polskich chciano. / I grozę wskazującym palcem: No, no, no... (Ku pokrzepieniu i przeżyciu Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika – dla bohaterów tych dwóch i ich żon – Władysław Surma / 19 stycznia 2024 r.) (mp) fot. autor



TAM, GDZIE ROSNĄ PAPROCIE – SPACER Z PRZYRODNIKIEM

Czy w sercu miasta można odkryć dziką, niemal nietkniętą ręką człowieka przyrodę? Okazuje się, że tak! Już wkrótce mieszkańcy Czyżyn i całego Krakowa będą mogli wybrać się na wyjątkowy spacer po Paprociowym Lesie – niezwyklej enklawie zieleni położonej pomiędzy ulicami Nowohucką, Dolnomłyńską, Strumyk i Poleską. Paprociowy Las to ponad hektar zieleni, który okoliczni mieszkańcy uratowali przed zabudową. Dziś jest on przykładem tzw. czwartej przyrody – terenów, które kiedyś służyły człowiekowi, lecz z czasem zostały opuszczone i przejęte przez naturę. Spacerując po tej dzikiej przestrzeni, uczestnicy i uczestniczki dowiedzą się, jak miasta nieświadomie stwarzają nowe siedliska, które stają się domem dla wielu gatunków roślin i zwierząt. To także okazja, by zobaczyć, jak przyroda potrafi odnaleźć się w trudnych, miejskich warunkach. Wydarzenie będzie nie tylko przyrodniczą wędrowką, ale i rozmową o przyszłości Paprociowego Lasu. Władze Krakowa zapraszają bowiem mieszkańców do współtworzenia planu zagospodarowania tego obszaru – tak, aby zachować jego naturalny charakter, a jednocześnie odpowiedzieć na potrzeby lokalnej społeczności. Spacer, który odbędzie się 3 sierpnia

o godzinie 11:00, poprowadzi Anna Warzyńska – edukatorka przyrody, przewodniczka beskidzka i współautorka popularnych spacerowników po dzikiej przyrodzie Krakowa i Warszawy.

Na co dzień prowadzi warsztaty przyrodnicze, survivalowe i leśne półkolonie, zarażając dzieci i dorosłych pasją do natury. Wydarzenie odbędzie się w ramach cyklu „Przyroda Czyżyn”,

organizowanego przez Radę Dzielnicy XIV. Od kwietnia do października 2025 roku przewidziano aż pięć spacerów po różnych zielonych zakątkach Czyżyn – od ogrodów działkowych, przez par-

ki, po miejskie lasy. Nie przegap tej okazji, aby odkryć dziką stronę Krakowa! Więcej informacji na stronie internetowej Ośrodka Kultury Norwida: okn.edu.pl.

 **Kraków**



**NOWOHUCKIE
LABORATORIUM
DZIEDZICTWA**
**OŚRODEK
KULTURY
NORWIDA**

NOWA HUTA MNIEJ ZNANA
**Tam, gdzie rosną paprocie –
spacer z przyrodnikiem**
3.08.2025 | 11:00
Prowadząca: Anna Warzyńska
Wstęp: 15 zł za osobę

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RADY DZIELNICY XVIII NOWA HUTA
OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

„Z MDK WŚRÓD ZWIERZĄT”. PÓŁKOLONIE PEŁNE PRZYGÓD I UŚMIECHU

Od 30 czerwca do 18 lipca w MDK im. Andrzeja Bursy odbywały się wakacyjne półkolonie pod hasłem „Z MDK wśród zwierząt”. Przez trzy tygodnie dzieci uczestniczyły w inspirujących zajęciach, pełnych radości, twórczości i niezapomnianych wrażeń. Każdy dzień poświęcony był innemu zwierzęciu, a program łączył zabawę, naukę i kreatywne działania.

Pierwszy tydzień rozpoczął się z energią – choć bohaterem dnia był żółw, tempo było dalekie od powolnego. Uczestnicy integrowali się, poznawali ciekawostki o żółwiach, a dostojny gość Samson wzbudził ogromne zainteresowanie. Powstała etiuda teatralna „Żółwia Olimpiada”, odbyły się gry, zabawy, warsztaty, a także krótki relaks z filmem. W pracowniach powstały piękne prace plastyczne, a atmosfera była intensywna i pełna pozytywnej energii.

Drugi tydzień przyniósł kolejne emocje – od kociego poniedziałku po piątek z łuskowcem (w międzyczasie: leniwiec, królik, ryby). W pracowni plastycznej dzieci tworzyły tematyczne dzieła, a Klub Czasu Wolnego jak zawsze oferował coś ciekawego dla każdego. Tenisiści blyszczeli formą, a w salonie gier nie brakowało emocji w walce o punkty tygodnia. Podczas multimedialnych warsztatów poznawano cyrkowe sztuczki i technologiczne ciekawostki, a spacer do kina okazał się świetnym pomysłem. Bawiliśmy się, malowaliśmy, tańczyliśmy, śpiewaliśmy – ale najważniejsze było to, że spędzaliśmy czas razem. To był naprawdę dobry czas. Trzeci tydzień zakończył półkolonie w wyjątkowy sposób. Ostatnie dwa dni to wycieczka do zoo – pogoda dopisała, humory również, a wrażenia pozostaną z nami na długo. Delfinowy piątek był pełen aktyw-

ności: odbył się turniej tenisa stołowego, podsumowania, rozdanie dyplomów i nagród. W pracowniach działo się wiele, a kreatywność uczestników nie znała granic.

Półkolonie „Z MDK wśród zwierząt” oficjalnie przechodzą do historii. Cieszyły się ogromnym powodzeniem zarówno wśród dzieci, jak i ich rodziców, którzy z entuzjazmem wspierali nasze działania. Dziękujemy wszystkim za wspólnie spędzony czas – było twórczo, radośnie i naprawdę wyjątkowo. Znowu dotarły do nas najlepsze dzieciaki na świecie. Serdeczne podziękowania kierujemy do Spółdzielni Mieszkaniowej Mistrzejowice za nieocenione wsparcie, Straży Miejskiej za przeprowadzenie emocjonujących zawodów oraz Policji za wartościowe zajęcia na temat bezpieczeństwa podczas wakacji. Życzymy wszystkim wspaniałych wakacji.

Choć półkolonie dobiegły końca, wakacje w MDK wciąż trwają, a przed nami wiele ciekawych wydarzeń w ramach Strefy Integracji Międzypokoleniowej. Już od 31 lipca rozpoczynamy cykl spotkań z gliną – warsztaty plastyczne odbywać się będą w trzy kolejne czwartki o godzinie 11.00. 5 sierpnia zapraszamy do SCENY „i” o godzinie 19.00 na wyjątkowy recital Radka Radoszka i przyjaciół, wystąpią: Anna Bochenek, Patrycja Cieśli i Damian Klusek przy pianinie: Joanna Maria Kurek. 12 sierpnia o 11.00 odbędą się warsztaty plastyczne – Chiaroscuro, a następnie – 21 sierpnia – warsztaty rękodzieła poświęcone technice quillingu. Na zakończenie wakacyjnego cyklu, 28 sierpnia o godzinie 11.00, zapraszamy na spotkanie z haftem krzyżkowym. Lato w MDK trwa dalej – twórczo, inspirująco i w doskonałej atmosferze!



45. PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA NA JASNĄ GÓRĘ



6 sierpnia 2025 r. wyruszy 45. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę. Wśród wielu pątników znajdą się również mieszkańcy Nowej Huty, którzy będą zdążać przed oblicze Czarnej Madonny w ramach Wspólnoty IV Nowohuckiej. Przewodnikiem wspólnoty z Nowej Huty będzie ks. Łukasz Nizio, wikariusz parafii św. Judy Tadeusza w Czyżynach.

Wspólnota IV wywodzi się z grupy akademickiej, którą w parafii św. Brata Alberta na os. Dywizjonu 303 w Krakowie założył w 1998 roku ks. Roman Ciupaka. Przez rok grupa licząca 500 osób była połączona ze Wspólnotą I Prądnicką, by już w 1999 roku utworzyć odrębny człon Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej. We Wspólnocie Nowohuckiej można spotkać młodych i starszych wiekiem, entuzjazm, łączący się z rozmodleniem oraz pielgrzymów z całej Polski, którzy przyjeżdżają z różnych części kraju. – Jest to dla nich pewnego rodzaju wypoczynek duchowy, ze względu na niewielką ilość dni marszu, w porównaniu z pielgrzymkami z innych diecezji – dodaje przewodnik.

Wspólnota IV Nowohucka

Grupę 24, noszącą zielone chusty, tworzą w większości wierni z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w krakowskich Mistrzejowicach, lecz każdy może do niej dołączyć. Prowadzi ją od kilku lat ks. Jakub Mateja. To głównie w tej części członów zakorzeniła się młodzież, z której wielu angażuje się w tworzenie grup funkcyjnych całej wspólnoty. Pątnicy noszący czerwone chustki, tworzą Grupę 26. Prowadzą ją cystersi z Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile z o. Maciejem Majdakiem OCist. na czele. Pielgrzymują, śpiewając trady-

cyjne pieśni i modlą się Liturgią Godzin czy litaniami. Ta grupa swoimi korzeniami sięga roku 1971, kiedy o. Benignus Deptuła OCist. zapoczątkował w Nowej Hucie pielgrzymowanie na Jasną Górę. Przetrwiała nawet rozwiązania na pątniczym szlaku przed Pilicą w stanie wojennym. Wówczas uczestnicy dalszą część trasy musieli przejść indywidualnie. Kolejna grupa Wspólnoty IV to rozśpiewana i rozmodlona młodzież z parafii Matki Bożej Królowej Polski w Krakowie-Bieńczykach. W grupie 28 pielgrzymuje również wiele rodzin. Właśnie dlatego – jak podkreśla jej przewodnik ks. Jarosław Gawęda – panuje w niej rodzinna atmosfera. Wyjątkową grupą w członie z Nowej Huty jest „Karan”. – To są młodzi ludzie z całej Polski, którzy gdzieś w swoim życiu źle zrozumieli pojęcie wolności. Przekroczyli jej granice, idąc w różnego rodzaju zniewolenia, szczególnie związane z narkotykami, alkoholem, ale też z hazardem – wyjaśnia ks. Łukasz Nizio. Dodaje, że jest to grupa terapeutyczna, w której pątnicy pielgrzymują razem ze swoimi opiekunami i rodzicami. – Są wartością dodaną w

tej wspólnocie poprzez wygłaszanie świadectw dla pozostałych grup. Pokazują choćby, z jakich nałogów wychodzili i co robią, żeby być od nich wolnymi – tłumaczy przewodnik. – Dla nich pielgrzymka jest często drogą krzyżową, jeśli połączymy w całość zniewolenie nałogiem z kilkukilometrowymi odcinkami drogi i walką organizmu. Drogowskazem na tej pątniczej ścieżce jest przewodnik ks. Paweł Rosik i pomagający mu w tym dziele ks. Jerzy Bieńkowski – wyjaśnia ks. Nizio. Pątnicy grupy „Karan” mają swoją kuchnię, własne zaopatrzenie i noclegi – głównie w namiotach. Ze względu na charakter grupy, nie mogą do niej dołączyć się inni pielgrzymi.

Dobra droga

Wspólnota Nowohucka rozpoczyna swoją trasę na Wawelu, kierując się w stronę Zielonek, a następnie przez Korzkiew zmierza do Skały. Drugiego dnia pątnicy przemierzają Zadróżę i Trzyciąż, by dojść na nocleg do Wolbromia. Kolejnego dnia pokonują 21 kilometrów, by dotrzeć do Wierbki, gdzie zatrzymują się na nocleg. Tam tradycyjnie od lat odbywa



się turniej piłkarski między grupami. Na trasie Wspólnoty IV znajdują się później m.in. Pilica, Skarżyce i Morsko, gdzie na nocleg zostaje grupa mogilska. Pozostałe grupy przez las zmierzają do kolejnego punktu noclegowego – Rzędkowic i Huciska. W przededniu zakończenia pielgrzymki wierni pokonują 26 kilometrów. Na trasie odwiedzając m.in. Sanktuarium Królowej Rodzin w Leśniowie, a po długim dniu na kolację czekają pątników kiełbaski z grilla przy remizie w Zrebicach. 11 sierpnia pielgrzymów od Częstochowy dzieli już tylko 27 kilometrów. Trasę kończą, przechodząc przez Olsztyn – gdzie spotykają się z innymi wspólnotami na Przepróskiej Górze – oraz las Huty „Częstochowa”.

Ks. Łukasz Nizio zwraca uwagę na zalety tego szlaku. – 95 procent drogi staramy się prowadzić asfaltem. To taki mały plusik, że nie idziemy w dużej mierze przez piaski, bo to bywa trudne – mówi. – Oczywiście potrzebny jest także duch umartwienia i pokuty, zwłaszcza, gdy niesiemy ze sobą jakąś intencję, ale komfort drogi asfaltowej jest jednak inny niż wtedy, gdy idziemy piaszczystymi ścieżkami w czasie niepogody lub wdychamy kurz z każdej strony w upalny dzień – wyjaśnia przewodnik.

Dlaczego warto pielgrzymować ze Wspólnotą IV?

Przewodnik Wspólnoty Nowohuckiej podkreśla wyjątkowy klimat, charakteryzujący ten człon Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej na Jasną Górę – radość z bycia ze sobą oraz odczuwalnego ducha modlitwy i skupienia. – Trzy grupy: bieńczycka, mogilska i mistrzejowicka tworzą atmosferę wręcz rodzinną – dodaje. Pielgrzymi śpią w szkołach, remizach i w prywatnych domach. Istnieje również możliwość noclegu pod namiotami. – Dodatkowo na pątników czekają przenośne pojemniki z wodą, z których można skorzystać przy prysznicu. Dostępne są także stacje ładowania telefonów komórkowych, by mogli na bieżąco tworzyć relacje z pielgrzymiego szlaku na social media – mówi ks. Łukasz Nizio. Podkreśla przy tym szczególne znaczenie udziału w pielgrzymce w Roku Jubileuszowym. – Spośród wszystkich Kościołów Jubileuszowych w Archidiecezji Krakowskiej dwa znajdują się w Nowej Hucie – przypomina przewodnik. To kościół Matki Bożej Królowej Polski „Arka Pana” w Krakowie-Bieńczykach i bazylika Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile. Te 2 świątynie to także miejsca, z których wywodzą

się 2 grupy członu. – To może być piękny dar, piękny czas pielgrzymowania – od miejsca jubileuszowego w tym roku do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze – wskazuje.

Do wędrowania ze Wspólnotą Nowohucką zachęcają także sami pątnicy. Michalina zaznacza, że pielgrzymka „to nie tylko wyjątkowe doświadczenie duchowe, ale też okazja do pogłębienia swojej wiary i spotkania z Bogiem w ciszy, modlitwie i wspólnocie”. – To szansa na oderwanie się od codziennych spraw, refleksję nad własnym życiem i zawierzenie Maryi swoich intencji – mówi kobieta.

Andrzej po raz pierwszy uczestniczył w pielgrzymce w 1986 roku wraz z grupą mogiłą. – Właściwie byłoby napisać nie „wybrałem się”, ale mama mnie wyciągnęła, bo miałem wówczas ledwie 10 lat – precyzuje. Surowe warunki sprawiły, że na Jasną Górę ponownie wyruszył dopiero w 2005 roku. – W ten sposób zatem chciałem podziękować Panu Bogu za pontyfikat Jana Pawła II – dobro i dzieła, które po sobie pozostawił – wyjaśnia. Od tego czasu niemal co roku powraca na szlak. – Te coroczne „relekcje w drodze” zmieniały na lepsze moje życie. Mam wrażenie, że staję się lepszym człowiekiem. Walczę ze swoimi przyzwyczajeniami i problemami, a choć wszystkich się pewnie nie pozbyłem, to o niektórych zdążyłem już nawet zapomnieć. Po drodze skończyłem studia, zrobiłem doktorat, znalazłem pracę, do której chodzę codziennie z przyjemnością – mam, za co dziękować, ale i mam, o co prosić, dlatego i w tym roku będę pielgrzymował – dzieli się Andrzej.

Joanna i Mirosław wybrali tę wspólnotę, bo pochodzą z Czyżyn. – Idziemy razem z naszymi sąsiadami, ludźmi z parafii, z tej dzielnicy, która ma swoją historię walki o wiarę i tożsamość – mówi Mirosław. Dodaje także, że udział w Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej to dla ich rodziny tradycja. – Na pielgrzymki chodzili nasi rodzice i prosili nas o kontynuację tego dzieła, które oni rozpoczęli – tłumaczy Joanna. – Razem tworzymy wspólnotę wiary. Dobrze się znamy i razem pielgrzymujemy. Jest duży wybór wspólnot pielgrzymkowych trzeba tylko zacząć – zachęca nowohuckianka.

45. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę, której w tym roku towarzyszy hasło „Pielgrzymi nadziei”, odbędzie się w dniach 6-11 sierpnia.

NIE OD RAZU METRO ZBUDOWANO



Kto budując dom jednorodzinny, chce oszczędzić na honorarium architekta oraz czasie budowy, ten może skorzystać z tzw. projektów typowych. Może także zamówić dom w systemie modułowym, który polega na zmontowaniu na placu budowy przygotowanych uprzednio modułów w fabryce. Opracowanie projektu budowlanego i uzyskanie zgód od władzy budowlanej zajmuje około roku. W przypadku budynku wielorodzinnego czas ten się wydłuża z uwagi na rozmaite uwarunkowania prawne i terenowe oraz wielkość obiektu. Metro stanowi przedsięwzięcie o znacznie większej skali. Wymagania szeregu ustaw, w tym o planowaniu przestrzennym, ochronie środowiska, ochronie zabytków, o transporcie kolejowym, o zamówieniach publicznych, wykupienie działek, przetargi na projekt budowlany, na budowę i inne czynności powodują wykonania skomplikowanej i długotrwałej pracy organizacyjnej. Tylko w bajkach możliwa jest zasada „Stoliczku nakryj się”.

W poprzedniej kadencji władze miasta obiecywały tramwaj w opakowaniu zwanym premetrem. Nowy Prezydent Krakowa postawił jednak na metro. Od razu natrafił na istniejące przeszkody. Jedną z nich było zakupione przez Miasto Kraków opracowanie przedsiębiorstwa ILF Polska pn. Wykonywalność budowy szybkiego, bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie. Wynikało z niego, że w tunelu zmieści się tramwaj ale pociąg metra już nie. Uzyskanie bezzwrotnych środków pomocowych uzależnione jest od oceny Europejskiego Banku Inwestycyjnego, które za punkt wyjścia bierze opracowanie ILF oraz opartą o nią decyzję środowiskową. Przez pięć lat, licząc od przyjęcia wspomnianego opracowania, nie można zmienić zawartych tam parametrów. Jednym z parametrów jest lokalizacja stacji. Przykładowo przystanek „Stare Miasto” zlokalizowany jest pod parkiem Wisławy Szymborskiej a stację metra lepiej

jest usytuować u zbiegu ulic Karłowickiej z Krupniczą.

Raport pod lupą

Rodziny Aleksandra Miszańskiego, prezydenta Krakowa oraz Stanisława Mazura, jego I zastępcy odpowiedzialnego za metro posiadają nieruchomości na terenach, gdzie przewiduje się poprowadzenie trasy metra. Aby uniknąć konfliktu interesów i zapewnić pełną transparentność i zgodność z prawem decyzji środowiskowej nie mógł więc jej wydać Prezydent Krakowa. W tej sytuacji, decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego, do wydania decyzji środowiskowej wytypowany został Prezydent Oświęcimia. Decyzję taką wydaje się w oparciu o raport o oddziaływaniu na środowisko. Raport środowiskowy został przygotowany przez firmę Ekovert Łukasz Szukdlarek na zlecenie Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie. Firma ta została wybrana w drodze przetargu.

Pierwotny termin wydania decyzji środowiskowej przewidywany był na 28 lutego jednak nie mógł zostać dotrzymany. Nie wpłynęły bowiem na czas uzgodnienia od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie oraz Dyrektora Zarządu Zlewni w Krakowie. Ponadto, inwestor musiał uzupełnić i złożyć wyjaśnienia do raportu. Po otrzymaniu pełnej dokumentacji konieczne stało się ponowne przeprowadzenie etapu opiniowania, uzgadniania oraz konsultacji społecznych. Kolejny termin został określony na 30 czerwca. Po złożeniu w maju trzeciej wersji raportu środowiskowego przez inwestora, tj. przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie działający w imieniu Prezydenta Krakowa, prezydent Oświęcimia poinformował o rozpoczęciu ponownego postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko dla budowy pierwszego odcinka linii, która w przyszłości może tworzyć część systemu metra.

Autorzy Raportu stwierdzili, że przedsięwzięcie polega na budowie szybkiego, bezkolizyjnego

transportu szynowego w Krakowie, które w dalszej części określają jako premetro. Inwestycja bierze początek od skrzyżowania ul. Piastowskiej z ul. Reymonta a kończy się na rondzie Młyńskim. Ten odcinek trasy wynosi 6,13 km, w tym dwutorowy odcinek tunelowy o długości 5,3 km i średnicy ok. 10,5 m. Pozostała część to odcinek naziemny oraz wentylatornie i wyjścia ewakuacyjne.

Powstanie 6 przystanków, w tym 5 podziemnych i jeden naziemny. Za ul. Dolnych Młynów wpisany jest przystanek „Stare Miasto”. Użycie sformułowania przystanek jest właściwe dla tramwaju. Metro zatrzymuje się na stacjach. Oznacza to, że projektanci raportu przyjęli informacje sformułowane przez ILF Polska w opracowaniu o wykonalności budowy. Większość odcinka tunelowego będzie wykonana jako pojedynczy tunel dwutorowy o średnicy zewnętrznej około 10,5 m. Grubość obudowy tunelu będzie wynosiła 0,4 m. Przy budowie przystanków podziemnych zastosowana zostanie metoda podstropowa tzw. mediolańska w obudowie ścian szczelinowych.

Na wnioskodawcy spoczywa obowiązek udzielenia odpowiedzi na pytania obywateli zadane przez Starostę Oświęcimia oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Wnioskodawca wyjaśnił, że chociaż w polskim ustawodawstwie nie istnieje definicja premetra, to zwrot ten funkcjonuje w branży transportowej. Rozumie się go jako trasę linii tramwajowej, której tunele i stacje wykonywane są w taki sposób, by w przyszłości możliwe było kursowanie taboru metra. Przedrostek pre w tym przypadku oznacza poprzedzenie metra tramwajem. A zatem linia tramwajowa będzie przystosowana do późniejszego przekształcenia w linię metra. Z satysfakcją odnotowuję, że wnioskodawca podzielił definicję premetra przedstawianą wielokrotnie przez Społeczny Komitet Budowy Metra.

Przebieg premetra wskazany w Raporcie jest zgodny z wariantem wskazanym jako rekomen-

dowany w opracowaniu „Studium wykonalności budowy szybkiego bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie” z 2021 r. Na tym etapie rozpatrywania raportu nie przewiduje się wprowadzenia zmian do przebiegu lub lokalizacji stacji.

Raport ocenia potencjalny wpływ inwestycji na etapach realizacji i eksploatacji na: florę i faunę, hałas, stan powietrza atmosferycznego, klimat, powierzchnię ziemi, wody powierzchniowe i podziemne, krajobraz. Omówione zostały potencjalne ryzyka oraz metody zarządzania im.

Roboty podziemne oddziaływają na szeroko pojęte środowisko, czyli powierzchnię terenu, obiekty sąsiednie, infrastrukturę oraz wody podziemne. Praca tarczy zmechanizowanej TBM powoduje osiadanie gruntu. Inżynierowie dbają więc o to by po przejściu tarczy nie pozostawała pustka. Konieczny jest więc stały monitoring przemieszczeń terenu. Przy drążeniu tunelu tarczą w gruncie powstawać będzie urobek. Szacunkowo może go powstać ok. 458 695 m sześć. Łącznie z urobkiem ze stacji będzie to ok. 737 370 m sześć. Dokumenty informują ile urobku dziennie trzeba będzie wywozić i gdzie.

Z dokumentami można zapoznać się osobiście w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Oświęcim. Dostępne są one także w wersji elektronicznej. Po wakacjach nastąpi odrębne wyłożenie dokumentacji – tak, by mieszkańcy Krakowa mogli łatwiej zapoznać się z jej treścią i wziąć udział w dalszych działaniach informacyjnych i złożyć ewentualne uwagi. Można się spodziewać, że decyzja środowiskowa zostanie wydana do końca 2025 r.

Jakie prace realizuje Urząd Miasta

Równolegle do przygotowania raportu środowiskowego i związanych z nim konsultacji Urząd Miasta Krakowa prowadzi prace dla wyznaczenia docelowego przebiegu tras metra. Wnioski z tych prac wykorzystywane są przy ustalaniu strategii rozwoju miasta i przygotowywania planu ogólnego Krakowa.

Zespół Zadaniowy ds. przygotowania Studium kierunków rozwoju metra w Krakowie złożony z ekspertów transportowych, urbanistycznych i finansowych – 30 czerwca 2025 r. przekazał radnym podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury RMK założenia powstającego przebiegu pierwszej linii wraz z kontekstem planistycznym całego projektu transportu szynowego w mieście. Rekomendowany przebieg metra ma zostać publicznie przedstawiony jesienią.

Zespół ten zidentyfikował istniejące najpoważniejsze generatory ruchu czyli najludniejsze osiedla mieszkalne, akademickie, działalności gospodarczej i miejsc pracy, a także te obszary w przyszłości. Jako szczególnie wymagające wskazano obszary Ruczaju, parków biurowych w okolicy ul. Wadowickiej oraz centrum han-

dlowo-biurowego Bonarka, zaś na wschodzie miasta – kampusów i centrów usługowych w Czyżynach, a także potencjału rozwojowego terenów Kombinatu.

Przedstawiciele miasta spotykali się z przedstawicielami takich firm jak Newag, Siemens, Alstom, Škoda Transportation. Rozmawiali o funkcjonalności taboru, technologii sterowania i systemach bezpieczeństwa. Zwracali uwagę na możliwość obniżenia kosztów eksploatacji metra dzięki zastosowaniu pociągów autonomicznych tj. bez motorniczych.

Prowadzone są rozmowy z instytucjami finansującymi wielkie projekty infrastrukturalne – w tym z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, Bankiem Światowym oraz Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej. Przygotowywany jest model finansowania, który zapewni uruchomienie inwestycji, utrzymania jej tempa w trakcie całego procesu jej realizacji.

Niezwykle istotnym działaniem było powołanie przez Prezydenta Krakowa Rady Naukowo-Technicznej ds. budowy metra oraz pozyskanie potencjału naukowego uczelni wyższych dla przygotowywanej inwestycji metra.

Spodziewam się, że po uzyskaniu decyzji środowiskowej dla pierwszego etapu budowy I linii będzie można planować zmiany. Jedną z nich może być określenie przebiegu zamiast do Bronowic na Kliny. Potem będzie trzeba przygotować kolejną decyzję środowiskową obejmującą całą linię a także zmienić parametry z tramwaju na metro.

Informowanie mieszkańców

Mieszkańcy Krakowa oceniają Prezydenta miasta i podległego mu Urzędu pod kątem sprawczości. Dlatego tak ważne jest by przedstawiciele krakowskiego magistratu informowali mieszkańców co już zostało zrobione. Skoro metro stało się jednym z najistotniejszych elementów programu wyborczego Rafała Miszańskiego na urząd Prezydenta Krakowa to oczywistością jest konieczność informowania mieszkańców o postępach przygotowań do inwestycji, o kolejnych zadaniach dla administracji, o pracach inżynierów oraz wskazywanie przyszłości zmieniającego się miasta po uruchomieniu tego nowego środka komunikacji. Powyżej zasygnalizowałem istotne elementy zadań zrealizowanych i realizowanych. Droga do udostępnienia metra mieszkańcom jest długa, przekracza ona czas jednej pięcioletniej kadencji samorządu. Skala przedsięwzięcia i stopień jej skomplikowania ustępuje jedynie przygotowaniem podróży kosmicznej.

Krakowianie mają powód do zniecierpliwienia. Chociaż sporo już zrobiono to informacje o tym docierają do nich zbyt wąskim strumieniem. Ukazanie złożoności tego procesu inwestycyjnego pozwoli zrozumieć, że nie od razu metro zbudowano.

Andrzej Rogiński, prezes Społecznego Komitetu Budowy Metra

RUGBIŚCI Z NOWEJ HUTY ŚWIĘTOWALI ZAKOŃCZENIE SEZONU



W niedzielę, 29 czerwca, na boisku trawiastym w Czulicach odbyło się uroczyste zakończenie sezonu rugbyowego 2024/25, w którym uczestniczyli zawodnicy klubów Rebel Kocmyrzów-Luborzycza oraz KS Krakodyle Kraków. Wydarzenie pełne było emocji, wspólnej zabawy, sportowej rywalizacji i wdzięczności dla tych, którzy przez cały rok wspierali rozwój lokalnego rugby.

Organizatorzy wydarzenia skierowali szczególne podziękowania do Pawła Gruchały i Ochotniczej Straży Pożarnej w Czulicach za wzorowe przygotowanie boiska, które – jak

przyznają zawodnicy obu drużyn – jest dla nich drugim domem.

Wielkie słowa uznania otrzymali również trenerzy i działacze obu klubów – Tomasz Frań i Wojciech Urynowicz – za całoroczne zaangażowanie, organizację treningów oraz wkład w rozwój młodych sportowców. Doceniono także trenera Tadeusza Urynowicza za jego pracę z najmłodszymi zawodnikami.

W części nieoficjalnej nie zabrakło wspólnego grillowania oraz pysznego poczęstunku. Gośćmi specjalnymi byli motocykliści z grupy Scythe Ri-

ders Kocmyrzów-Luborzycza, którzy aktywnie włączyli się w zabawę i stworzyli niepowtarzalną atmosferę pikniku rodzinnego.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia były mecze towarzyskie, które wzbudziły spore emocje zarówno wśród zawodników, jak i kibiców. Wyniki spotkań prezentują się następująco:

Dzieci i Młodzież: Rebel – Krakodyle: 8:7
Rodzice vs Mikrusy i Mini Żaki: 6:0
Motocykliści vs Mini Żaki: 1:2
Rodzice vs Młodziki: 3:3





Z NOTESU KIBICA

5.08 (wtorek) - godz. 16.30, runda wstępna piłkarskiego Pucharu Polski: Hutnik - Zagłębie Sosnowiec

Z PIŁKARSKICH BOISK

Puchar Polski w podokręgu krakowskim, I runda. Galicja Raciborowice - Płomień Kościelec 0-5, Kosynierzy Łuczyce - Czarni Grzegorzowice 6-3, Kolegium Sędziowskie Kraków - Zawisza Sulechów 4-0. Mecz Złote Piaski Kraków - Radziszowianka II Radziszów został przerwany przy stanie 1-2 z powodu złego stanu boiska. Spotkanie Wawrzynianka Wawrzeńczyce - Ekler Baranówka zostało odwołane. Nie odbyło się jeszcze kilka innych, a już w najbliższy weekend ma zostać rozegrana II runda - Kosynierów czeka w niedzielę wyjazdowy występ z drugą drużyną Zieleńczanki Zielonki - i zapewne niektóre kolejne mecze zostaną przełożone. **(dan)**

DOBRY START HUTNIKÓW

HUTNIK - ŁKS II ŁÓDŹ 4-1 (3-0)

1-0 - Kiełis (11), 2-0 - Prusiński 14, 3-0 - Sokołowski (42. samob.), 3-1 - Zajac (62), 4-1 - Kiełis (79).

HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski - Burka, Bracik (85. Bil), Daniel Hoyo-Kowalski, Gandziarowski - Kiełis (80. Motrycz), Słomka (70. Jopek), Semik, Urbańczyk, Sowiński (70. Rzepka) - Prusiński (80. Śliwa). Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała). Żółte kartki: Kiełis, Prusiński, Daniel Hoyo-Kowalski - Leśniewski, Popławski. Widzów: 600.

Przed inauguracyjnym występem w nowym sezonie II ligi nie brakowało obaw, jak poradzi sobie odmłodzona drużyna z Nowej Huty. Szybko jednak okazało się, że wszyscy piłkarze starają się jak mogą i od razu uzyskała przewagę. Na bohaterów wyrosli dobrze rozumiejący się Patryk Kiełis i debiu-

tujący Kacper Prusiński. Niektórzy nawet żartowali, że dlatego, iż grają z bliskimi numerami na plecach - Kiełis z 76, a Prusiński z 77. I zasługą tej pary było pierwsze trafienie, bo Prusiński przy nim asystował po akcji lewą flanką. Sam też nie czekał długo ze swoją bramką, tyle że wyprowadził ją prawym skrzydłem.

Po nich kolejne ataki zaczął z kolei wyprowadzać Wojciech Słomka, który był „zamieszany” w prawie każdą akcję ofensywną i stwarzał kolegom strzeleckie okazje. Jednak na kolejną bramkę przyszło poczekać. Padła po rożnym i główce Krystiana Bracika - niektórzy z obserwatorów jemu byli skłonni przypisać gola, bo piłka po jego uderzeniu leciała do siatki - ale po drodze odbiła się od gracza ŁKS. Również po przerwie to piłkarze Hutnika dominowali i napierali, ale gościom w końcu udało się parę razy przedrzeć pod ich pole karne. Gola zdobyli po ładnym uderzeniu

z 20 metrów. Krakowianie odpowiedzieli tylko jednym trafieniem - przewracany przez rywala Kiełis jeszcze zdążył oddać strzał - choć mieli możliwości, aby zmienić wynik, m.in. kolejny debiutant, Damian Śliwa. Dla łódzkiego klubu było to drugie lanie tego dnia. Dwie godziny wcześniej Wisła Kraków pobiła ich I zespół 5-0. Pierwszym liderem został Hutnik - 3 pkt, ale tyle samo punktów ma sześć zespołów. Teraz pojedzie do beniaminka, Śląska II Wrocław, który swoje mecze rozgrywa na stadionie przy ul. Oporowskiej, **(dan)**

MOGŁO BYĆ LEPIEJ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI 1-1 (1-1) 1-0 - Gajgier (21. samob.), 1-1 - Wypart (35).

PUSZCZA: Perchel - Kasolik, Sołowiej (77. Stec), Piekarski, Mroziński - M. Stępień (55. O. Korczakowski), Walski, K. Stępień (77. Przybyłko), Kanach (60. Francois), Cholewiak - Śmiglewski (77. Iwao). Sędziował: Mariusz Myszk (Stalowa Wola). Żółte kartki: Kasolik, Cholewiak - Noiszewski, Lis, Adamski. Widzów: 1200.

Pod koniec maja piłkarzy z Grodziska różniły od miejscowej drużyny dwa poziomy rozgrywek. Mieli jednak zapewniony awans, a Puszcza spadała z ekstraklasy. Przed tym sezonem doszło w obydwu ekipach do wielu zmian, ale znacznie więcej u spadkowicza i szykują się u niego jeszcze dwie. I

teraz właściwie już niczym się nie różnią. Pierwsi do ataku ruszyli miejscowi, ale Pogoń nie koncentrowała się tylko na obronie, lecz starała się odpowiadać. Jednak w 21 min popełniła kilka błędów w defensywie i choć jej bramkarz Paweł Kieszek zdołał obronić uderzenie, to

odbiła się od Aleksandra Gajgiera i wpadła do siatki. Chwilę później bliski podwyższenia prowadzenia był Kacper Śmiglewski. Ale niecały kwadrans później, to goście cieszyli się gola. Wynik już nie uległ zmianie do końca, ale obie strony miały okazje na zwycięskie trafienie.

- Nie jesteśmy zadowoleni z remisu, bo uważam, że stworzyliśmy dużo sytuacji i mogliśmy mecz rozstrzygnąć na naszą korzyść - stwierdził trener gospodarzy, Tomasz Tułacz. - Nie mogę jednak chłopakom odmówić zaangażo-

wania, determinacji, ale zabrakło trochę jakości, spokoju w polu karnym. Było to kluczowe dla losów tego spotkania. Uważam jednak, że gdybyśmy zaprezentowali więcej skuteczności, szczególnie do przerwy, to mogliśmy się pokusić o jedną czy drugą bramkę. Ale trzeba zaznaczyć, że Pogoń była groźnym rywalem, ma swoje atuty i nie jest przypadkowym zespołem. Na czele pierwszoligowej tabeli znajduje się Wisła Kraków - 6 pkt. Niepołomicki zespół jest dwunasty - 2 pkt. Teraz przed nim wyjazd do Górnika Łęczna. **(dan)**

SKANDAL Z MZPN

Skandaliczną sprawę ujawnił niedawno portal Interia. Chodzi o łamanie przepisów przez wybrany pod koniec kwietnia zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Rzecz dotyczy Małopolskiej Ligi Juniorów Młodszych i małego podkrakowskiego klubu Sportowiec Modlniczka. Jego zespół utrzymał się w poprzednim sezonie w tych rozgrywkach, ale decyzją tegoż zarządu został z nich wyrzucony do niższej ligi. Chodziło o utrzymanie w nich Cracovii II, która powinna zostać zdegradowana, gdyż z ligi krajowej spadł do MLJM pierwszy zespół Cracovii. Zgodnie bowiem z przepisami polskiego związku i MZPN dwie drużyny jednego klubu nie mogą uczestniczyć w tych samych rozgrywkach. Prezes MZPN, Bartosz Ryt - jest adwokatem - tłumaczył to „długofalowym spojrzeniem na rozwój futbolu młodzieżowego w

regionie”. Jest to klasyczna nowomowa, rodem z czasów PRL, a prościej mówiąc, ordynarne łgarstwo. Nic złego nie widzieli w tym też prezes i rzeczniczka Cracovii. Po wybuchu awantury MZPN zmienił swoją decyzję, ale wciąż łamie on zasady. Postanowił podzielić MLJM na dwie grupy - po dziewięć zespołów - ale wciąż jednak jest to jedna liga, pozostawiając w nich obydwie drużyny Cracovii, każda w innej grupie. Przywrócił jednocześnie do niej Sportowca, a dodatkowo skorzystały na tym Dąblin Myślenice i Puszcza Niepołomice, która również będzie miała w tych rozgrywkach dwa zespoły. Wciąż jednak jest to wszystko niezgodne z przepisami i do akcji powinien wkroczyć PZPN. Możliwe, że także starosta krakowski, czyli prezydent miasta, jako organ nadzorczy dla małopolskiego związku. **(dan)**

CZTERY KRAŻKI LEKKOATLETÓW

We Włocławku odbyły się 79 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski U-20. Wśród startujących znaleźli się przedstawiciele trzech klubów krakowskich, w tym nowohuckich AZS AKF i Kraków Athletics Team, a także Wawelu. Najlepiej spisała się biegająca na 800 metrów, Róża Olchawa (Athletics Team), zdobywając złoty medal. Nie dała rywalkom szans i wyprzedziła następną na mecie o prawie trzy sekundy, uzyskując czas 2.03.86 sek. Srebrny medal na 110 metrów przez płotki wywalczył z kolei Krzysztof Korzeniowski z AZS AKF (13.98), który uzyskał czas o tysięczne sekundy słabszy od zwycięzcy. Pozostałe medale - były to brązowe - zdobyli w skoku wzwyż Nina Baranowska z Wawelu i kobieca sztafeta 4x400 metrów tego klubu. W klasyfikacji medalowej województw Małopolska była dopiero dziewiąta z do-

robkiem ledwie czterech medali.

Zakończyła się 32 Uniwersjada, w której wzięli udział sportowcy studenci z całego świata, rywalizujący w różnych dyscyplinach. Na stadionach i w halach w Niemczech, dokładniej w Berlinie i w miastach Zagłębia Ruhry, nie brakło również reprezentantów naszego kraju. Zdobyli oni łącznie 24 medale - pięć złotych, jedenaście srebrnych i osiem brązowych - zajmując w klasyfikacji medalowej dziesiąte miejsce. Bardzo skromnym dorobkiem zakończyli występy przedstawiciele Krakowa, drugiego co do wielkości ośrodka akademickiego w Polsce. Jedyne medale, brązowe, zdobyła dla naszego miasta lekkoatletka AZS AKF z Czyżyn, startująca na 100 metrów przez płotki Alicja Sielska.

(dan)

PO TRZY GRUPY W „A” I „B”

Podany został podział na grupy klas A i B w piłce nożnej w podokręgu krakowskim. Rywalizacja w nich rozpocznie się 23 sierpnia. Tak jak było to w poprzednim sezonie w każdej z tych klas będą po trzy grupy. Nastąpiły jednak pomiędzy nimi pewne przesunięcia. W grupie I klasy A znalazły się cztery zespoły z terenów pobliskich Nowej Hucie. Są to Ekler Baranowka, Galicja Raciborowice, Szreniawa Koszyce i Zawisza Sulechów. Z kolei w grupach A II i A III nie ma żadnej takiej ekipy. We wszystkich będzie rywalizować po czternaście drużyn. Co ciekawe z występów na tym poziomie zrezygnowały rezerwy Niedźwiedzia i Wierzbowianka Wierzbno, które wywalczyły awans. Tyle samo grup będzie w klasie B. Grupa B I będzie jednak liczniejsza, gdyż rywalizować w niej będzie piętnaście zespołów. Wśród nich są Kosynierzy Łuczyce, Wawrzynianka Wawrzeńczyce - przyniosła się z podokręgu wielickiego - Sparta Skrzyszowice, Strażak Goszcza. Natomiast w B III znalazło się nowohuckie Lesisko i nowopowstała drużyna Złote Piaski Kraków, która podała adres z Nowej Huty, jako swoją siedzibę. Nastąpiła pewna zmiana w klasie okręgowej, w której do tej pory wszystkie trzy grupy podawane były jako grupy Kraków. Teraz trzecia z nich będzie grupą myślenicko-wielicka. **(dan)**

SZPADZISTKI BEZ MEDALU

Pod znakiem protestów na ulicach i w hali, w której toczyły się zmagania, odbywały się w stolicy Gruzji, Tbilisi, mistrzostwa świata w szermierce. Chodziło o udział w tej imprezie, zarówno w rywalizacji indywidualnej i drużynowej, reprezentantów Rosji popierających agresję swego kraju na Ukrainę. W gronie 24 reprezentantek i re-

prezentantów Polski z Krakowa w mistrzostwach wystąpili szpadzistka AZS AKF, Barbara Brych i walczący w tej samej broni Wojciech Lubieniecki (AZS AGH). Przedstawicielka klubu z Czyżyn wywalczyła miejsce w turnieju głównym (64 zawodniczki). Indywidualne występy zakończyła jednak po porażce 12-15 z reprezentantką Hongkongu, Ka

Mong Chu, ostatecznie plasując się na 41 miejscu. Najlepiej z Polek spisała się Alicja Klasik z RMKS Rybnik, która zajęła 11 lokatę. W przypadku pań bardziej jednak liczono na występy w „drużynówce”, w której składzie była też Brych. Nasz zespół był bowiem jeszcze aktualnym mistrzem świata i do tego brązowym medalistą z igrzysk w Paryżu. Jednak z zeszłorocznych zmagani została w nim tylko Klasik. Teraz jednak dotarł tylko do ćwierćfinału, w którym uległy Fran-

cuzkom 30-34. Po czym przegrał jeszcze z Estonią i Kanadą (!), plasując się dopiero na 8 pozycji. Lubieniecki jak jeden z dwóch Polek przeszedł eliminacje w turnieju indywidualnym, dostając się do turnieju głównego. Zakończył w nim występy na pojedynku z Hiszpanem Yulenem Pereirą, z którym przegrał 12-15, zajmując w końcowej klasyfikacji 45 miejsce. W rywalizacji drużynowej, nasi szpadziści, ale bez Lubienieckiego, zajęli ósmą lokatę. **(dan)**

JAK KAWA WPŁYWA NA CIŚNIENIE KRWI?

Obawy związane z piciem kawy są często zgłaszane przez pacjentów z nadciśnieniem. A tych nie brakuje. W Polsce choroba ta dotyka niemal co trzecią osobę dorosłą. Eksperci podkreślają jednak, że chorych może być więcej – w 2021 r. blisko 10 mln Polaków wykupiło receptę z lekami na nadciśnienie, a więc przynajmniej u tylu chorujących zostało ono wykryte.

Wbrew popularnemu przekonaniu pacjenci mogą usłyszeć zalecenie regularnego, umiarkowanego picia kawy i herbaty. Z badań naukowych wynika, że te bogate w polifenole napoje mają działanie hipotensyjne, czyli obniżające ciśnienie tętnicze krwi. Na podstawie analizy wielu badań ustalono, że zarówno skurczowe, jak i rozkurczowe ciśnienie w sposób istotny statystycznie obniża się u osób, które spożywają więcej niż 4 filiżanki kawy dziennie w porównaniu do osób niepijących kawy. Ten efekt jest obserwowany także u pijących od 1 do 4 filiżanek kawy w ciągu dnia. Regularne sięganie po kawę może zapobiegać nadci-

śnieniu

Na tym nie koniec, jeśli chodzi o korzyści z regularnego picia kawy dla regulacji ciśnienia krwi. U osób pijących minimum 4 filiżanki kawy dziennie zaobserwowano, że także ryzyko wystąpienia nadciśnienia jest mniejsze. Co ciekawe, efekt ochronny był bardziej wyraźny u kobiet.

O tym, że kawa może być pomocna w zmaganiu się z epidemią XXI wieku, jak często mówi się o nadciśnieniu, wspominają także specjaliści zajmujący się prawidłowym żywieniem.

Kawa nie tylko nie podwyższa ciśnienia tętniczego, ale może u wielu osób zmniejszyć ryzyko rozwoju nadciśnienia tętniczego. Osoby z nadciśnieniem tętniczym nie powinny obawiać się skoków ciśnienia tętniczego po wypiciu kawy – mówi prof. dr hab. n. med. Mirosław Jarosz, dyrektor Instytutu Edukacji Żywieniowej i Stylu Życia Profesora Jarosza, wieloletni dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia oraz kierownik Kliniki Chorób Metabolicznych i Gastroenterologii Instytutu Żywności i Żywienia. – Należy jed-

nak podkreślić, że z racji różnic osobniczych w metabolizowaniu kofeiny niektóre osoby mogą czuć się niekomfortowo po jej spożyciu. Zawsze powinniśmy ocenić indywidualnie jak często i w jakiej ilości możemy pić kawę – dodaje specjalista.

Jako umiarkowaną, bezpieczną dla dorosłego człowieka codzienną porcję kawy, najlepiej traktować ilość wskazaną przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), określoną na 3-5 filiżanek dziennie (do 400 mg kofeiny ze wszystkich źródeł). Mając na uwadze czynniki sprzyjające rozwojowi nadciśnienia wymieniane w raporcie NFZ – otyłość, nadmierne spożycie sodu, stres i czynniki genetyczne – warto też zadbać o zrównoważony styl życia, dobrze zbilansowaną dietę i odpowiednią dawkę ruchu.

Przy niskim ciśnieniu kawa pobudza i dodaje energii, ale nie podnosi wartości ciśnienia. Za sprawą kofeiny kawa działa pobudzająco na układ nerwowy. To dzięki temu zwiększa się nasza czujność i poprawia sprawność psychiczna i fizyczna.

Efektów tych nie należy mylić jednak ze wzrostem tętna czy wartości ciśnienia.

W przypadku niskich wartości ciśnienia tętniczego możemy odczuwać znużenie, senność i mniejszą koncentrację uwagi. Wypicie wówczas filiżanki kawy może istotnie zmniejszyć powyższe objawy. Nie dzieje się to jednak z powodu wzrostu ciśnienia tętniczego – wyjaśnia prof. JaSrosz. Zawarta w kawie kofeina hamuje w mózgu, w mięśniach i w sercu działanie enzymu fosfodiesterazy, przez co komórki wymienionych narządów mają więcej energii i mogą przez pewien czas szybciej i efektywniej pracować. Powoduje to, że nasze myślenie, kojarzenie, koncentracja są lepsze i chętniej podejmujemy wyzwania dnia codziennego, w tym również rekreacyjną aktywność sportową.

Okazuje się, że ten pobudzający mechanizm może być skutecznym wsparciem nie tylko dla niskociśnieniowców, ale też dla osób wykonujących pracę w godzinach nocnych lub prowadzących auto na długich trasach. Kofeina blokuje w mózgu

receptor adenozyne, a adenozyne jest związkiem umożliwiającym nam zaśnięcie. Ten mechanizm działania kofeiny pozwala nam przeciwdziałać zaśnięciu i zmniejszyć uczucie zmęczenia – przekazuje ekspert.

Ochronne działanie przeciwko nadciśnieniu jest doniosłym, ale niejedynym pożytkiem z picia kawy dla układu krążenia. W piśmie naukowym „Circulation” zaprezentowano wyniki metaanalizy obejmującej łącznie 1,3 mln osób, która wykazała, że spożywanie od 3 do 5 filiżanek kawy dziennie wpływa w sposób istotny statystycznie na zmniejszenie ryzyka sercowo-naczyniowego. Autorzy zaobserwowali między innymi zmniejszenie ryzyka choroby wieńcowej o 11 proc. już przy niewielkiej ilości spożywanej kawy (1,5 filiżanki dziennie). W innym przeglądzie badań stwierdzono, że spożywanie kawy może obniżyć ryzyko wystąpienia udaru mózgu o 14 proc. u osób pijących 2 filiżanki i o 17 proc. w przypadku wypijania 3 kaw.

(red)





Fot. Polowanie na mamuta (scena z pikniku) i kości mamuta.

EPOKA LODOWCOWA W NOWEJ HUCIE

Tereny Nowej Huty to prawdziwy raj dla archeologów. Pierwszych znaczących odkryć na tym obszarze dokonano w dziewiętnastym wieku podczas budowy bądź przebudowy fortów austriackich. Szerokie wrota dla poznania przeszłości tego miejsca otworzyły się wraz z rozpoczęciem budowy kombinatu oraz miasta/dzielnicy, pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Nowohuckie badania wykopaliskowe dostarczyły ogromu pradziejowego, średniowiecznego oraz nowożytnego materiału zabytkowego. Pochodził on z dawnych osad, cmentarzysk, budowli sakralnych, obiektów o charakterze przemysłowym. Niektóre odkrycia stały się kamieniem węgielnym do wiedzy o przeszłości Polski i Europy. Kto przed wiekami zamieszkiwał tereny nad Dłubnią i Wisłą? Ogólnie można powiedzieć, że ze względu na żyzną glebę byli to rolnicy. Pierwsze ich grupy dotarły na ten obszar już ponad siedem tysięcy lat temu. Zmienili oni krajobraz, usuwając dla potrzeb rolnych obszary leśne. Na terenie dawnej Nowej Huty, czyli od Czyżyn na zachodzie po Potok Kościelnicki na wschodzie i od Wisły na południu po Łuczarnowice i Kantorowice na północy odkryto około 150 miejsc, gdzie ludzie w przeszłości pozostawili swój ślad. Prawie wszystkie te znaleziska związane są z rolnikami z przeszłości. Tylko jedno odkrycie odbiega od pozostałych. Wiąże się ono z człowiekiem z epoki lodowej. Historia tego odkrycia jest już prawie sześćdziesięcioletnia. W 1967 roku budowano jeden z wydziałów ówczesnej Huty im. Lenina – walcownię slabing. W trakcie kopania wykopu pod fundamenty natrafiono na dziwne kości. Informacja ta dotarła do Oddziału Nowa Huta, Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Po uzyskaniu zgody Dyrekcji Huty, co w owych czasach nie było łatwe ze względu na strategiczne znaczenie zakładu, wysłano ekipę, która miała zabezpieczyć znalezisko. Archeolodzy stwierdzili, że kości znalezione przez ekipę budowlaną to w większości szczątki mamuta (m.in. cios, zęby trzonowe, fragmenty czaszki, mied-

nicy), którego wiek określono na 35-40 lat. Znalezione też parę kości zwierzątka z rodziny chomikowatych – leminga. Kości były przykryte kilkumetrową warstwą lessu, czyli drobnoziarnistą skałą osadową, której głównym składnikiem są ziarna kwarcu, ale też inne minerały. Drobnoziarniste minerały były wywiewane przez wiatr sprzed czoła ładolodu i osadzały się wiele kilometrów dalej tworząc kilku lub kilkunastometrowe warstwy. Oprócz kości znaleziono też trzynaście wyrobów krzemiennych. Na podstawie analogii zostały one wydатовane na paleolit czyli starszą epokę kamienia a dokładniej na tzw. górny paleolit (ok. 40 do 11 tys. lat p.n.e.). W obrębie tego okresu udało się ustalić wiek tych zabytków krzemiennych na około 28 tys. lat. Łowcy mamutów posługiwali się narzędziami krzemiennymi polując na zwierzęta takie jak mamuty, nosorożce włochate, renifery, woły piżmowe, lisy polarne, konie Przewalskiego. Wśród tych narzędzi należy wymienić łuk i strzały z krzemiennymi grocikami, noże krzemienne w oprawie kościanej lub rogowej, drapacze, oszczepy. Nadmienić trzeba, że panował wówczas klimat kontynentalny, zimny o średniej temperaturze lipca jedynie +10° C. Tereny Nowej Huty pokrywała stepo-tundra z pojedynczymi drzewami. Tak niska temperatura sprawiała że paleolityczny człowiek okrywał się w ubiór wykonany ze skór (z włosiem na zewnątrz), składający się długiej kurtki do pół uda, spodni, futranego kaptura, rękawic i skórzanych butów. Mieszkał w szałasach, których konstrukcję tworzyły ciosy i kości długie mamutów przykrytymi skórami zwierzęcymi i darnią. Jedyne tak stare zabytki krzemienne z epoki lodowej z Nowej Huty, mające prawie 30 tys. lat, przechowywane są w zbiorach nowohuckiego Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Janusz Bober
Ilustracja:
Małgorzata Byrska-Fudali

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Krakowscy policjanci zatrzymali sprawców pobicia i usiłowania kradzieży

21 lipca br. policjanci z Komisariatu Policji II w Krakowie zatrzymali 48-letnią kobietę i jej 23-letniego syna podejrzanych o usiłowanie kradzieży roweru. Ponadto młody mężczyzna odpowie za posiadanie prawie 40 gramów metamfetaminy oraz współudział w pobiciu. Kilka dni wcześniej funkcjonariusze zatrzymali 39-letniego partnera kobiety, który poza tym, że okazał się osobą poszukiwaną również brał udział w pobiciu oraz usiłowaniu kradzieży roweru. 9 czerwca br. oficer dyżurny krakowskiej Policji odebrał zgłoszenie o pobiciu mężczyzny w rejonie Dąbia. Na miejsce skierowany został patrol z Wydziału Sztab Policji krakowskiej komendy miejskiej, który ustalił m.in. przebieg zdarzenia oraz rysopisy sprawców pobicia. Jak się okazało, 48-latek w trakcie spaceru z psem zauważył trzy osoby, które próbowały ukraść rower. Mężczyzna powstrzymał rabusiów i poinformował ich, że wzywa na miejsce policję. Kobieta i dwóch mężczyzn, widząc, że ich złodziejskie zamiary spaliły na panewce szybko się rozbiegli, zapominając o plecaku. Po chwili dwaj mężczyźni wrócili na miejsce uzbrojeni w cegłę, którą zaatakowali 48-latek, po czym zabrali plecak i uciekli w nieznanym kierunku. Ranny mężczyzna trafił do jednego z krakowskich szpitali, a po jego opuszczenie złożył zawiadomienie o pobiciu w Komisariacie Policji II w Krakowie. Policjanci z „dwójki”, którzy zajęli się tą sprawą zebrałi szereg informacji, który pozwolił im na wytypowanie podejrzewanych sprawców przestępstwa. 15 lipca br. w rejonie jednego z centrów handlowych zatrzymany został podejrzewany 39-latek. Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany listami gończymi do odbycia kary więzienia za wcześniejsze kradzieże. Policjanci przewieźli mężczyznę do komisariatu przy ul. Lubicz, gdzie złożył wyjaśnienia, a stamtąd trafił do więzienia, gdzie odbędzie zasadzoną wcześniej karę. Następnie śledczy ustalili miejsce przebywania zamieszanej w sprawę partnerki 39-latka i jej syna. 21 lipca br. kryminalni z Komisariatu Policji II w Krakowie pojechali na teren jednej z podgórskich posesji, gdzie zastali i zatrzymali 48-latkę i jej 23-letniego syna. W trakcie przesłuchania okazało się, że mężczyzna posiada przy sobie woreczek z kryształkami, który został zabezpieczony i przekazany do dalszej analizy. Badanie testem narkotykowym wykazało, że było to prawie 40 gramów metamfetaminy. Matka i jej syn zostali zatrzymani i przewiezieni do policyjnej jednostki, gdzie m.in. złożyli stosowne wyjaśnienia. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 39-latkowi i 23-latkowi zarzutu pobicia, za co grozi im do 5 lat więzienia. Cała trójka odpowie również za usiłowanie kradzieży roweru, co zagrożone jest karą do 5 lat więzienia. Młodszy z mężczyzn musi liczyć się z odpowiedzialnością karną za posiadanie substancji psychotropowej, za co może spędzić „za kratkami” 3 lata.

Bezpieczne Wakacje 2025 z policjantami krakowskiej drogówki

21 i 22 lipca br. policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego krakowskiej komendy miejskiej odwiedzili dzieci na półkolonii w XVI Liceum Ogólnokształcącym oraz najmłodszych w żłobku „Misie – Pysie”.

Spotkania odbyły się w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczne Wakacje 2025”. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie uczestniczą w licznych spotkaniach z młodszymi i starszymi dziećmi, w trakcie których edukują najmłodszych uczestników ruchu drogowego oraz ich opiekunów w zakresie bezpieczeństwa na drodze. W ostatnich dniach policyjnych pogadanek wysłuchali uczestnicy półkolonii w XVI Liceum Ogólnokształcącym oraz milusińscy ze żłobka „Misie – Pysie”. Spotkania odbyły się w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczne Wakacje 2025”. Podczas zajęć dzieci uczestniczące w półkoloniach mogły dowiedzieć się, jak bezpiecznie przechodzić przez jezdnię, rozpoznawać znaki drogowe i poruszać się po chodniku. Młodzież i dzieci starsze miały okazję porozmawiać o zasadach poruszania się na rowerze i hulajnodze oraz znaczeniu noszenia kasków i elementów odblaskowych. W żłobku „Misie – Pysie” funkcjonariusze przeprowadzili spotkanie dostosowane do najmłodszych za pomocą kolorowanego, zabawek przybliżali dzieciom podstawowe zasady bezpieczeństwa. Wakacyjne spotkania z policjantami przebiegały w miłej i radosnej atmosferze, a zakończyły się wykonaniem wspólnej fotografii.

Policjantki z Komisariatu Policji II w Krakowie promują bezpieczeństwo podczas wakacji

20 lipca br. policjantki z Ognia do spraw Prewencji Kryminalnej Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji Komisariatu Policji II w Krakowie, przeprowadziły działania profilaktyczne na bulwarach Wiślanych oraz w rejonie Galerii Kazimierz w Krakowie. Spotkania z mieszkańcami Krakowa oraz turystami odwiedzającymi nasze miasto miały na celu promowanie bezpieczeństwa w czasie wakacji. Jednym z poruszonych podczas spotkań tematów było bezpieczeństwo nad wodą. Policjantki przypomniały o zagrożeniach, jakie mogą występować na akwenach i zbiornikach wodnych – zarówno tych niestrzeżonych, jak i w miejscach przeznaczonych do kąpieli. Zwrócono uwagę na potrzebę rozsądku, ostrożności i respektowania zasad bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą. Z uwagi na prowadzoną wzdłuż rzeki Wisły ścieżkę rowerową policjantki przypomniały także o zasadach bezpiecznego korzystania z rowerów. Poruszono również tematykę odpowiedzialnego użytkowania sprzętu rekreacyjnego, takiego jak rolki czy hulajnogi – ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby wrażliwego szacunku między użytkownikami ścieżek i pieszymi oraz konieczności zachowania ostrożności w przestrzeni wspólnej. Podczas rozmów policjantki omówiły także kwestie związane z bezpieczeństwem w czasie wakacyjnych wyjazdów – w tym potrzebę odpowiedniego zabezpieczenia mieszkań i domów przed włamaniem. W tym zakresie rozdano ulotki zawierające praktyczne porady, jak chronić mienie pod nieobecność domowników. Dla uczestników przygotowano materiały informacyjne i edukacyjne: ulotki promujące wstąpienie do służby w Policji, odblaski poprawiające widoczność na drodze, a dla najmłodszych – kolorowanki i malowanki. Wykonano także pamiątkowe zdjęcia z uczestnikami akcji. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Kolejne nocne działania służb w centrum miasta

153 wykroczenia ujawnili strażnicy miejscy w trakcie działań prowadzonych z soboty na niedzielę w ścisłym centrum miasta, na Kazimierzu i na Bulwarach Wiślanych. Nałożyli 103 mandaty karne, pouczyli 42 osoby, a w 8 przypadkach skierowali sprawy do sądu. W działaniach uczestniczyli policjanci z Komendy Miejskiej Policji. Interwencje dotyczyły głównie: naruszeń przepisów uchwały „antyhałasowej”, związanych z zakłócaniem porządku i spoczynku nocnego, spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecania i zanieczyszczania miejsc publicznych, przypadków naruszania przepisów uchwały o parku kulturowym „Stare Miasto” oraz „Kazimierz ze Stradomiem”, ze szczególnym uwzględnieniem nielegalnego handlu, występów ulicznych bez zezwoleń, reklamowania działalności i usług. Strażnicy prowadzili także kontrole postoju pojazdów w strefie ograniczonego ruchu, kontrole przestrzegania przepisów przez rowerzystów i użytkowników hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego, urządzeń wspomagających ruch oraz meleksów.

Spokojnie i bezpiecznie w centrum Krakowa. Efektywne działania służb mundurowych

188 wykroczeń ujawnili strażnicy miejscy w trakcie działań prowadzonych z soboty na niedzielę w centrum miasta, na Kazimierzu i na Bulwarach Wiślanych. Nałożyli 118 mandatów karnych, pouczyli 60 osób, a w 10 przypadkach skierowali sprawy do sądu. Nocne kontrole odbyły się z udziałem funkcjonariuszy z Komisariatu Policji I w Krakowie oraz we współpracy z Burmistrzem Nocnym i „City Helpersami”. Podejmowane interwencje dotyczyły przede wszystkim: zakłócania porządku i spoczynku nocnego, naruszania przepisów tzw. „uchwały antyhałasowej”, spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecania i zanieczyszczania miejsc publicznych. Patrole reagowały również na naruszanie przepisów uchwały o parku kulturowym „Stare Miasto” i „Kazimierz ze Stradomiem”.

Jak zgłosić interwencję?

Dyżurni Straży Miejskiej Miasta Krakowa przyjmują zgłoszenia: Pod całodobowym numerem interwencyjnym: 986 – zarówno z telefonów stacjonarnych jak i komórkowych (nie ma potrzeby wybierania numeru kierunkowego); SMS (całodobowo) wyłączenie dla osób głuchoniemych oraz tych, którzy nie mogą swobodnie rozmawiać, a zgłoszenie wymaga pilnej realizacji: 515 251 986. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ATRAKCYJNE mieszkanie 32 m + piwnica, Stalowe koło Zalewu Nowohuckiego sprzedaje właściciel. Tel grzecznościowy 602-42-46-44

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

CZYSZCZENIE tapicerki meblowej, samochodowej, dywanów, wykładzin. Sprzątanie mieszkań. 573-799-850

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

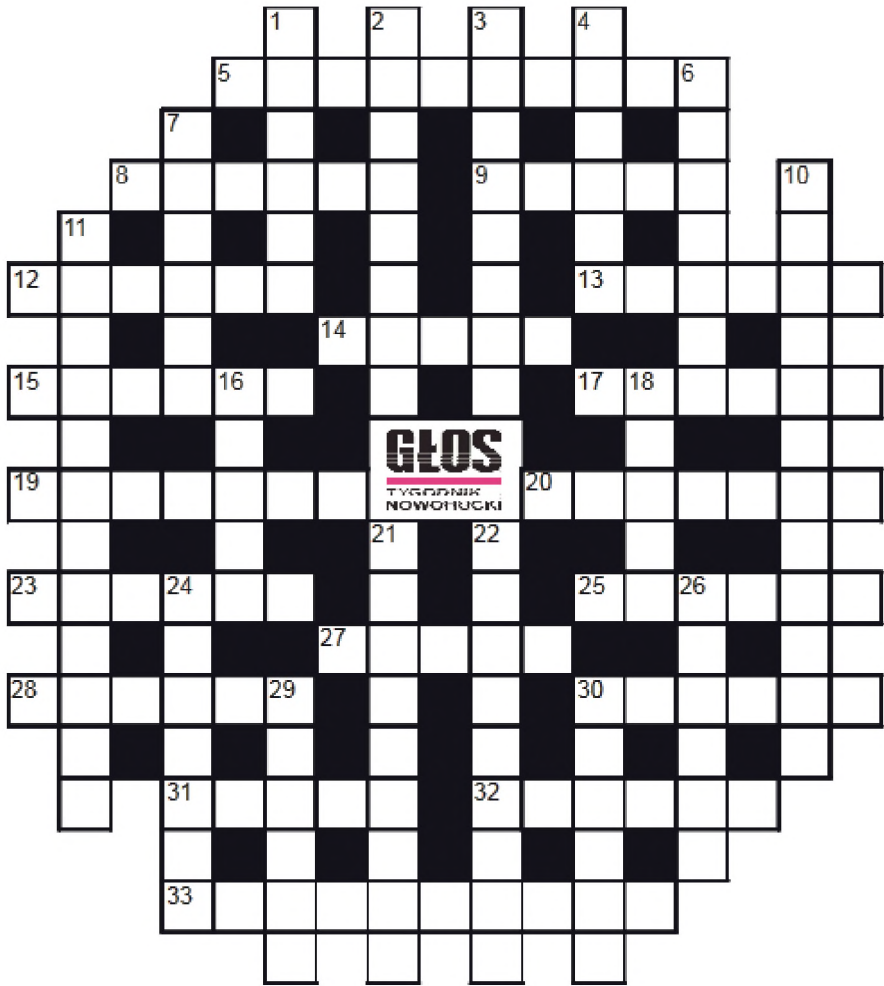
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. kurort, 8. szóstkowy uczeń, 9. żakowskie zabawy, 12. twierdzenie uznane za oczywiste, 13. kupałnik górski, 14. zlecenia dla banków do wypłaty jakiejś sumy pieniędzy, 15. niezrozumiały tekst, 17. za obola przeprował Greków przez Styks, 19. rabunek, 20. pracuje na Wiejskiej, 23. podrzędna restauracja, 25. młoda owca, 27. „muchy w nosie”, 28. ostra kłótnia, 30. element średniowiecznej fortyfikacji, 31. cenne kamienie ozdobne, 32. materiał na lekkoatletyczną bieżnię, 33. popularny dziennikarz i publicysta z Polsatu.

PIONOWO: 1. cienki pasek skórzany, 2. skórne wykwity, 3. mleczna zupka, 4. starożytne państwo semickie na terenie dzisiejszego Iraku, 6. zbiorowa nazwa wysp Pacyfiku, 7. czasem dobry na fraszunek, 10. jazzowy „dęciarz”, 11. długa pielgrzymka, 16. góra bogów, 18. średniowieczny związek miast kupieckich Europy, 21. miejscowość letniskowa w gminie Lubień, 22. wybitna poetka rosyjska (1889–1966), 24. surowiec na kawior, 26. poprzednik Konrada z „Dziadów”, 29. akustyczne sygnały ostrzegające przed niebezpieczeństwem, 30. pastewne lub cukrowe.



Rozwiązanie krzyżówki nr 29:

POZIOMO: 5. autokont, 8. cenzor, 9. rewia, 12. hetman, 13. diabeł, 14. Obama, 15. jęgrzy, 17. rozeta, 19. implant, 20. Kordian, 23. unikat, 25. struna, 27. fajka, 28. Scania, 30. Zamość, 31. umowa, 32. zbocze, 33. stalaktyty. PIONOWO: 1. muezin, 2. potrzeba, 3. charyzma, 4. Norwid, 6. Izajasz, 7. Weimar, 10. ewentualność, 11. determinacja, 16. zjawia, 18. obrót, 21. szarla-tan, 22. rekwiizyty, 24. konkurs, 26. remiza, 29. aromat, 30. zrosty.

Ile lat przechowuje się badania?

Potrzebuję uzyskać kopie moich badań z sanepidu sprzed 18 lat. Sanepid informuje, że już ich nie ma. Jak długo ma obowiązek przechowywania takich badań?

W przypadku badań wykonanych przed 1 stycznia 2011 r. było to 10 lat. Obecnie, na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z 5 grudnia 2008 r. „O zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi” (tekst jedn. Dz. U. Z 2024 r., poz. 924 z późn. zm.), wykonane badania sanitarno-epidemiologiczne oraz ich wyniki są odnotowywane w dokumentacji medycznej pacjenta. Dokumentację taką prowadzi podmiot medyczny udzielający świadczeń zdrowotnych pacjentowi. Według art. 7 ust. 1 i 2 ww. ustawy badania przeprowadzają lekarze podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarze wykonujący zadania służby medycyny pracy, którzy – w szczególności w oparciu o wyniki badań laboratoryjnych – wydają oraz przekazują osobie badanej oraz pracodawcy albo osobie zlecającej wykonanie prac orzeczenie lekarskie: 1) o zdolności do wykonywania prac, przy wykonywaniu których istnieje możliwość przeniesienia zakażenia lub choroby zakaźnej na inne osoby; 2) o czasowych lub trwałych przeciwwskazaniach do wykonywania prac, przy wykonywaniu których istnieje możliwość przeniesienia zakażenia lub choroby na inne osoby. Badania laboratoryjne (art. 6 ust. 4) przeprowadzają akredytowane w zakresie przedmiotu badania laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Wojskowej Inspekcji Sanitarnej lub inne laboratoria, na podstawie umów zawieranych z tymi organami. Lekarze, o których mowa powyżej, wpisują treść orzeczenia lekarskiego do karty badań do celów sanitarno-epidemiologicznych. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 6 listopada 2008 r. „O prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta” (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 581) zasadą jest, że podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych przechowuje dokumentację medyczną przez 20 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu. (sp)

REKLAMA



Kraków Nowa Huta,
ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. 501-669-765

e-mail: tsp_kr@onet.pl

Wypożyczalnia **non-profit** Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Posiadamy m.in.: łóżka szpitalne (hydrauliczne, sterowane pilotem), materace antyodleżynowe, stojaki do kroplówek, wózki inwalidzkie, fotele toaletowe, chodziki, balkoniki, kule, laski.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie:

<https://tspkrakow.pl>

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

TUSKOWY GABINET Cieni

Tak więc po półrocznej komedii z rekonstrukcją w roli głównej, po zapowiedziach gruntownych zmian i obietnicach rzekomych oszczędności (mniej ministrów, więcej wiceministrów), mamy wreszcie wymęczoną i wynudzoną ekipę, która chyba dla żartu sama siebie nazywa rządem. Tusk na pierwszym posiedzeniu miał pogroźkami, ale czy ktoś jeszcze wierzy w powodzenie tej humorystycznej zbieraniny? Owszem paru ministrów zniknęło, nikt ich żałować nie będzie, zwłaszcza Leszczyński od zdrowia (katastrofa!) i Bodnara od sprawiedliwości (gdzie teraz się schowa?). Zniknęli też tacy, o których nikt nie słyszał i nie wiadomo czym się zajmowali (np. Paszyk z PSL). Nowi, którzy się pojawili, nie mają większego znaczenia, a starzy, którzy w rządzie pozostali, w niczym już Tuskowi nie pomogą. Kosiniak-Kamysz nadal będzie nas rozbawiał jako minister od wojska, a jego srogie miny przypominają niemowlaka, któremu zabrano smoczek. Trudno, żeby ktoś potraktował poważnie Kierwińskiego jako ministra od wojewodów i policji. O większości nowych ministrów zapewne nikt nawet nie zdąży usłyszeć.

Na tej liście zwracają uwagę dwa nazwiska. Były sędzia Żurek uchodzi za zwolennika „rozliczeń” i ma w tej sprawie okazać się bardziej skuteczny od Bodnara. Szybko okaże się jak naiwne były podobne oczekiwania. Media spekulują, że chociaż Bodnar starał się wykonać wszystko, co mu kazano, to potknął się na wyborach prezydenckich, których nie potrafił unieważnić. A taki pomysł błąkał się po głowach wyznawców Platformy, którzy nawet – jak niedawno ujawnił to Hołownia – namawiali marszałka Sejmu do przeprowadzenia zamachu stanu i przejścia funkcji prezydenta. Hołownia nie jest taki naiwny, żeby dać się użyć do łamania prawa, a potem ponosić odpowiedzialność za pomysły politycznych narwańców.

Tusk nawołuje do dyscypliny i zapowiada, że teraz rząd weźmie się do pracy (to co robili do tej pory?), ale widać wyraźnie, że żadnego pomysłu na przyszłość gospodarki czy polityki społecznej nie ma. W korytarzach urzędu premiera mówi się, że planuje znów wyjechać do Brukseli, a jako kozła ofiarnego za przegrane wybory parlamentarne zostawi wicepremiera Sikorskiego. Oczywiście to mogą być tylko plotki, chociaż Sikorski rzeczywiście awansował, mimo że w polityce zagranicznej jest raczej szkodnikiem dla polskiej racji stanu, zwłaszcza w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi.

Niestety w rządzie została też minister Nowacka, nieustannie dająca popisy niekompetencji i lewackiej tępoty. Wydaje się, że jej celem jest takie zniszczenie polskiej szkoły, żeby następne pokolenie półanalfabetów rozumiało już tylko hasła lewicowego bełkotu. Jej zasługą jest likwidacja prac domowych, redukcja historii i wiedzy o współczesnym świecie, nachalne wprowadzanie seksualizacji dzieci, walka z religią w szkołach i stopniowe narzucanie lansowanych przez Brukselę bredni. Efekty jej działalności mogą okazać się najgroźniejsze: gospodarkę można odbudować, nielegalnych imigrantów deportować, aferzystów pozamykać, ale jak zapobiec ogłupianiu młodego pokolenia, które w swojej większości otrzymuje coraz bardziej mizerne wykształcenie? Te zmiany staną się nieodwracalne i młodzi Polacy znów będą skazani na pracę na zmywaku w bogatszych państwach Zachodu.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

CZY BĘDZIE „TRZĘSIENIE ZIEMI”?

Mamy środek wakacji i jak przez lata bywało, że to był czas tak zwanej kaniuku i spowolnienia życia politycznego. W tym roku jednak zarówno polityka międzynarodowa, a także krajowa przyspieszyła i to znacznie. Zaczęło od tej dużej polityki. Świat jest pełen konfliktów i nie dość, że trwają wojny w wielu miejscach to rozpoczynają się nowe tak jak między Tajlandią i Kambodżą... Są jednak dobre informacje. Izrael pod naciskiem państw europejskich i opinii światowej wreszcie przerwał blokadę Gazy i umożliwił dostawy żywności dla głodującej ludności palestyńskiej. Oby była to trwała tendencja, bo to co czynił Tel Awiw z premierem Natanjahu na czele było zwyczajnym ludobójstwem. W Gazie wojska izraelskie prowadziły normalną eksterminację ludności, gdy ostrzeliwały i bombardowały punkty dystrybucji żywności dostarczanej Palestyńczykom przez światowe organizacje charytatywne. Takiego draństwa nie było od lat, gdy ktoś głodny wyciągał rękę po strawę i za to został zabity lub poważnie ranny. Pamiętam Stanisława Szumańskiego kombatanta nowohucckiego, który opowiadał jak podawał Żydom kromkę chleba w czasie II wojny światowej i za to tą rękę Niemcy mu zmiażdżyli. Teraz to czynią ci, którzy przed laty doznali tyłu prześladowań i holocaustu i sami to czynią innemu narodowi. Robią to samo co robili Niemcy wobec nich próbując eksterminacji narodu. Przetrwali. Mało tego odtworzyli swoje państwo na Bliskim Wschodzie. O parodoksie, próbując zrobić to co nie udało się Niemcom wobec Żydów. Teraz Izraelci próbują zniszczyć rdzenną ludność palestyńską w sposób bezwzględny. I do tego jeszcze kłamią mówiąc, że nie ma głodu w Gazie, gdy wszystkie agencje światowe pokazują dokonywane tam bezwzględne mordy i mordy do głodów na dzieciach i dorosłych.

Drugie obiecujące wydarzenie to deklaracja prezydenta USA Donalda Trumpa o zmianie terminu ultimatum wobec Putina w sprawie zaprzestania walk na froncie w Ukrainie. Zmniejszył ten termin z 55 dni do 12 uzasadniając, że stracił już cierpliwość dla przywódcy rosyjskiego, który się uśmiecha i obiecuje, a codziennie zabija niewinnych ludzi. Rosjanie przyjęli to z zaniepokojeniem i jestem ciekaw, czy po 12 dniach dojdzie do przerwania działań wojennych na Ukrainie. W przeciwnym razie Trump grozi srogimi konsekwencjami ekonomicznymi i zaporowymi cłami wobec Rosji i wszystkich państw, które z nią współpracują. Zobaczymy co się stanie?

Ostatnia sprawa nasza krajowa, czyli wydawałoby się mniejsza, to wypowiedź marszałka Sejmu Hołowni w jednej z telewizji o tym, że był namawiany do „zamachu stanu”. Wbrew pozorom i jego tłumaczeniom, że nie miało to charakteru prawnego, sprawa nabiera rozmachu. Prokuratura już się tym zainteresowała i zamierza wszcząć postępowanie. Natomiast opozycja potraktowała to jako dar zesłany przez Hołownię zmierzający do obalenia obecnego rządu i przyspieszonych wyborów.

Nie ulega wątpliwości, że to co czyni pan Hołownia zaczyna zastanawiać. Jego nocne spotkania z liderem opozycji Jarosławem Kaczyńskim i jeszcze innymi politykami od lat „mieszającymi” w polskiej polityce, a teraz zarzuty wobec swoich koalicjantów o namawianie go do zamachu stanu tworzą zupełnie nową sytuację na krajowej scenie politycznej. Może na niej nastąpić zupełne tąpnięcie z pełnymi konsekwencjami.

Nie wiem czy Natanjahu zaprzestanie eksterminacji narodu palestyńskiego. Jedyne nadzieje to obalenie go przez samych Izraelczyków. Obawiam się, że Putin zlekceważy groźby Donalda Trumpa i wojna na Ukrainie będzie nadal trwała do czasu, gdy dyktator nie osiągnie swoich celów lub zostanie usunięty przez realistycznie myślących samych Rosjan. Natomiast wydawałoby się ogłoszona mimochodem deklaracja przez Hołownię i uważana przez niektórych jako nieistotna może jednak doprowadzić do prawdziwego trzęsienia ziemi na polskiej scenie politycznej. Zobaczymy.

SIERPNIOWE WĘDKOWANIE

Sierpień, to bardzo dobry czas połowów leszcza, karpia, płoci, wzdregi i amura. Nieźle biorą też karasie i liny. W rzekach warto zapolować na brzany i klenie. Sierpień wreszcie, to także dobry miesiąc, by zapolować na węgorza, okonia czy sumę.

Częstą sierpniową zdobyczą bywa wspomniany karp. Karpie są rybami wszystkożernymi. Pod tym względem wyprzedzają je chyba tylko klenie, a dorównują im brzany. W polowaniu na karpie wędkarze stosują najczęściej ogólnie dostępne przynęty roślinne i pochodzenia roślinnego oraz – szczególnie w ostatnich latach – kulki proteinowe. Tutaj króluje metoda włosowa, którą można zresztą stosować nie tylko w przypadku kulek proteinowych, ale także innych różnych ziaren. Łowiąc karpie – obojętne na jaką przynętę – warto tylko pamiętać, że decydujący wpływ na żerowanie karpi ma temperatura – im wyższa, tym większa szansa na sukces.

Sierpień, to także dobry miesiąc dla miłośników spinningu. Tą metodą można z powodzeniem łowić sandacze, okonie, sumy, bolenie czy jazie, nie wspominając o pstrągach czy trociach (jednak, gdy chodzi o te ostatnie, to Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb PZW zakazuje połowu tej ryby w czwartki, piątki, soboty i niedziele).

Lekkie zestawy, małe obrotówki, twistery i tonące niewielkie woblerki mogą nam przynieść nieźle okoniowe żniwa. Jest tylko jeden warunek – aktywność wędkarza. „Okoniowa” pogoda, to pogoda słoneczna i wietrzna, a najlepszymi porami dnia na wędkowanie są godziny poranne i popołudniowe.

Coraz lepiej bije też sandacz. Najwięcej medalowych okazów tej ryby łowionych jest zarówno na żywcę jak i na srebrne wahadłówki. Chociaż – jak to w wędkarstwie bywa – nic nie jest do końca pewne i ustalone raz na zawsze. Mówiąc inaczej, ryba zawsze może nas czymś zaskoczyć. Tak jak piękny, duży, bo siedemdziesięcioparocentymetrowy sandacz złowiony kilkanaście lat temu przez mojego przyjaciela od wędkarstwa, Leszka, w zbiorniku w Zesławicach. Sandacz ten wziął na... ziarno żółtej kukurydzy. Łowiłem wtedy wraz z Leszkiem. I obaj przeżyliśmy szok. Leszek, który tego sandacza zaciął. I ja, obserwujący, to co się stało.

Specjaliści od sandaczy twierdzą też, że na te ryby warto zapolować również nocą, pod powierzchnią, stosując jasne i pływające woblerki. Warto spróbować, tym bardziej, że w sierpniu bywają noce piękne i ciepłe.

Dobrze też pamiętać, że nieubłagane zbliża się jesień, a wraz z nią pstrągowe i trociowe „ostatki”. Oczywiście ryby te łowimy nie tylko na spinning. Zupełnie inną szkołą jest bowiem łowienie tych ryb na muchę. Ten rodzaj wędkowania dostarcza wyjątkowych wrażeń. Ale wymaga też specjalnego sprzętu, specjalnych umiejętności i specjalnych przynęt.

Kończąc nasz dzisiejszy felieton, warto może wspomnieć, że sierpień może nam przynieść także spotkanie z dużym leszczem, na którego możemy trafić zarówno w rzece, jak i w jeziorze czy zbiorniku zaporowym. Ale więcej o tej rybie, o tym gdzie jej szukać i co zastosować w charakterze przynęty, napiszę w przyszłym tygodniu.

MAKE AMERICA GREAT AGAIN

„Uczynimy Amerykę znowu wielką”. Hasło widniejące na czerwonych nakryciach głowy (ale także czapkach w innych kolorach) przez Donalda Trumpa w czasie kampanii prezydenckiej, ale także już po rozpoczęciu prezydentury nie jest jego pomysłem. Ani nawet nie pomysłem sztabu wyborczego. Trump po prostu kupił to hasło od sztabu wyborczego Ronalda Reagana, bo wymyślone zostało w 1980 roku na potrzeby kampanii wyborczej prezydenta, którego nazwisko nosi największy plac w Nowej Hucie.

Stany Zjednoczone już kiedyś były gospodarczo wielkie. Po I wojnie światowej aż do końca lat dwudziestych XX wieku. Potem przyszedł kryzys gospodarczy i co przemysłniejsi Amerykanie zaczęli kombinować, jak nie stracić zbyt wielu pieniędzy. Amerykański koncern motoryzacyjny postanowił zainwestować w fabrykę samochodów OPEL Niemczech. W 1929 kupił 80 proc. akcji, a w 1931 r. przejął wszystkie walory. Jednak Amerykanie postanowili produkować w Niemczech głównie ciężarówki. Pierwszy taki pojazd pojawił się już w roku 1930, ale wcześniej rozpisano konkurs na nazwę modelu z samochodem osobowym jako nagrodą za najlepszy pomysł. Okazała się nim nazwa „blitz”, czyli „błyskawica”, co nie było zbyt odkrywcze, bo już u schyłku XIX wieku OPEL produkował rowery o nazwie „blitz”. „Opel blitz” to jedna z najlepszych ciężarówek w latach trzydziestych XX wieku. To ona zmotoryzowała oddziały odradzającej się wtedy armii niemieckiej. „Blitz” produkowany był w wersjach z napędem 4x2, 4x4, a także jako półgąsienicowa odmiana „mauliertier” przystosowana do pokonywania błotnistych przestrzeni ZSRR. Nieprzypadkowo określenie „wojna błyskawiczna”, które powstało po napaści Niemiec na Polskę wywodzi się od ciężarówki „opel blitz”.

W 1940 roku Hitler znacjonalizował zakłady należące do General Motors. Ale wcześniej – w 1935 roku – za dolary GM powstała fabryka ciężarówek w Brandenburgu, miejscowości położonej między Berlinem a Szczecinem. Nadszedł jednak dzień 6 sierpnia 1944 r. (za kilka dni 81 rocznica wydarzenia). Nad Brandenburg nadleciało kilkadziesiąt samolotów USAirForce i zbombardowało zakłady. Po wojnie w 1948 r. niemieckie zakłady OPLA powróciły do koncernu GM. Ale wcale nie za darmo! Zarówno GM jak i FORD, którego amerykański właściciel zauroczony był Hitlerem, jego ideologią i też miał swoje fabryki w Niemczech w okresie wojny, zażądały odszkodowania za bombardowania aliantów. Od kogo? Nie, nie od władz Republiki Federalnej Niemiec, lecz od rządu Stanów Zjednoczonych! „Jako właściciele jesteśmy zobligowani do odpowiedzialności za nasze mienie” – przekonywał w piśmie procesowym prezes General Motors Alfred Sloan. I pieniądze za szkody wojenne otrzymały zarówno GM, jak i FORD.

Obecnie niczego nie trzeba bombardować w ramach wojny celnej rozpętanej przez Donalda Trumpa. Chińczycy zastosowali inną metodę. Nałożyli cła – nie takie wysokie jak USA na nich – wyłącznie na wyroby importowane do Chin wytwarzane w fabrykach na terenie środkowo-zachodnich stanów USA, gdzie większość wyborców głosowała na Trumpa. Jak tam wzrośnie bezrobocie wywołane cłami to – być może – zmienią się w tych stanach preferencje wyborcze.

REKLAMA

KINO PLENEROWE W WADOWIE

Stowarzyszenie Przyjaciół Wadowa i Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta mają świetny plan na sąsiedzkie spędzenie wakacyjnego czasu. Jest nim rodzinne kino pod gołym niebem. Niestety, w ubiegłą sobotę, 26 lipca w Parku w Wadowie z powodu deszczu projekcja film „Szajbus i pingwiny” została odwołana. Teraz czekamy na najbliższą sobotę, 2 sierpnia – wtedy ma zostać pokazany film: „Bodyguard i żona zaporowca” Rozpoczęcie o godz. 21:00. Wstęp wolny. Oby tylko dopisała pogoda...

Kraków

KINO PLENEROWE W WADOWIE

POP CORN

DIRECTOR

TICKET CINEMA

Park w Wadowie | 21:00

26.07 SZAJBUS I PINGWINY

2.08 BODYGUARD I ŻONA ZAPOROWCA

WSTĘP WOLNY

Wydarzenie organizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa edycja 2024 nr BO.D17.24/24

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATORZY:



ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

sFOTOhutowani

sFOTOhutowani to projekt, który ma na celu przedstawienie Nowej Huty z perspektywy obiektywu. Składają się na niego warsztaty i spacer fotograficzny oraz konkurs zakończony wernisażem. Projekt wystartował w 2022 roku i z każdą kolejną edycją zyskuje na popularności, zbiera coraz szersze grono uczestników i uczestniczek. Więcej informacji na stronie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.



Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków **N.70** OŚRODEK KULTURY NORWIDA

NOWA HUTA MNIEJ ZNANA
 Tam, gdzie rosną paprocie – spacer z przyrodnikiem

3.08.2025 | 11:00
 Prowadząca: Anna Warzyńska

Wstęp: 15 zł za osobę

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RADY DZIELNICY XIV CZYŻYNY

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizator

NOWOHUCKIE
LABORATORIUM
DZIEDZICTWA

partnerzy

Dzielnica XIV
CzyżynyNowohuckie Laboratorium Dziedzictwa
Ośrodek Kultury Norwida
os. Góralski 5, 31-059 Kraków
tel. +48 12 644 27 65 w. 20 i 21
e-mail: nhlab@okn.edu.pl

SENTENCJA TYGODNIA:

Miłość jest siłą, która sprawia, że widzimy rzeczy,
 których nie widzieliśmy wcześniej.
Emmanuel Dagher

AKTA SPRAWY

AKCJA I REAKCJA

Alkohol potrafi nieźle namieszać. A w pijanym widzie można zrobić wiele złego. Aleksander I. mimo takiego stanu wsiadł za kierownicę, dojechał do domu na jednym z nowohuckich osiedli rolniczych. No prawie, bowiem pomylił mu się bramy wjazdowe i znalazł się na terenie nielubianego sąsiada, uszkadzając mu fragment posesji, potrącając psa i narażając się na atak furii lokatora. Który kompletnie zdemolował mu niedawno kupiony samochód i łamiąc mu w czasie ataku furii rękę. Teraz obu czekają procesy karne, gorzej, iż rodziny jeszcze bardziej skłócone – muszą dalej żyć obok siebie.

Podział w społeczeństwie jest ogromny. W ostatnim czasie widoczny szczególnie. Na ten polityczny nakładają się rodzinne i sąsiedzkie konflikty oraz animozje. A te potrafią przybrać rozmaite formy, szczególnie po alkoholu. Chociaż jak widać po opisanym poniżej przypadku – niekoniecznie tak jest. Tak też było na jednym z podkrakowskich osiedli rolniczych. Gdzie obok siebie stały dwa domy – oddzielone tylko kiedyś wspólnym podwórkiem. Ponieważ stosunki obu sąsiadów nie były najlepsze, wreszcie doszli do porozumienia, aby podzielić ten teren i postawić płot. Obie strony wybrukowały częściowo podwórka i trzymały tam samochody. Ostatnie lata przyniosły wzmożenie konfliktu, szczególnie po tym, jak dwa miesiące temu na ogrodzeniach obu zawisły banery wyborcze diametralnie różnych kandydatów na prezydenta. Wywodzących się z tzw. duopolu.

54-letni Aleksander I. będący właścicielem niewielkiej firmy budowlanej, pewnego dnia oddawał w pobliskiej miejscowości dom po remoncie i oczywiście skończyło się to na niewielkim alkoholowym przyjęciu. Mężczyzna uznał, że cztery kilometry do domu mimo stanu wskazującego – pokona swoim niedawno kupionym koreańskim suvem. Zapewne jechał bardzo powoli, bo szczęśliwie dotarł do rodzinnej wsi. I prawdopodobnie na sam koniec zamierzał z fasonem zajechać na swoje podwórko. Nie wiadomo dlaczego źle wycelował i zamiast do siebie trafił na teren 49-letniego Jacka K., czyli nielubianego sąsiada. Więcej, natrafiając na inną, nieznaną mu zabudowę terenu, wjechał na otoczone krawężnikiem rabaty i mimo prób hamowania uderzył bokiem w budę przed którą stał pies. I zatrzymał się uszkadzając narożnik domu.

Hałas wywołany uderzeniem i piskiem zwierzęcia zaalarmował lokatorów domu, kiedy pan K. zauważył, co się stało i na dodatek poczuł od sprawcy zapach alkoholu, najpierw wyciągnął ranne zwierzę, kazał żonie wzywać weterynarza, a sam zaatakował pijanego kierowcę. Nie skończyło się na ciosie w szczękę, bo uderzony też się odwinął. Dlatego 49-latek chwycił za łopatę i najpierw uderzył styliskiem Aleksandra I. w tors, a potem w rękę, łamiąc mu ją, jak się potem okazało. Na tym nie koniec, będący w szale mężczyzna mimo protestów żony i córki narzędziem tym powybił wszystkie szyby w aucie sąsiada, skutecznie też obijając karoserię. Pijany uciekł, wezwano policję i rozpoczęto wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

Kilka rzeczy jest jasnych, kierowca był nietrzeźwy, ciężko rannego psiaka udało się uratować, a ten który sprokurował to wszystko ma złamaną rękę, a ubezpieczyciel oszacował straty po zdemolowaniu jego auta na ponad 25 tys. zł. Obecnie prawni pełnomocnicy obu stron przerzucają się pozwami, ekspertyzami i pismami. Natomiast policja wszczęła jedno postępowanie w sprawie jazdy po pijanemu i spowodowanie szkód oraz to drugie o uszkodzenia mienia i pobicie.

Tymczasem obie strony nadal oddziela płot i wzajemna niechęć. Która zapewne jeszcze wzrośnie nie tylko po wynikach wyborów, a przede wszystkim orzeczeniach sądów. **(mar)**

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża... To jest wakacyjny klimat na który solidnie zapracowałeś i teraz chociaż na krótko możesz się cieszyć. Mimo dodatkowej trudności i z najwyższą ostrożnością zrealizujesz swój plan.

BYK (21 IV–20 V). Twój okres rekonwalescencji przedłuża się. Nadal konieczne jest i medyczne, i koleżeńskie wsparcie. Masz wielu przyjaciół i życzliwych znajomych, co sprawi, że poradzisz sobie i z tym problemem.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Twoje plany urlopowe na razie pozostają w sferze marzeń, ale okaże się, że w tym przypadku docelowo

możesz liczyć na skuteczną pomoc kilku zaprzyjaźnionych osób. Bądź więc dobrej myśli, jeszcze nie wszystko stracone.

RAK (22 VI–22 VII). Twoja sytuacja finansowa nie budzi niepokojów, ale zachowaj dystans w kontaktach z rodziną w tych kwestiach, bo szybko to się zmieni na niekorzyść. Unikaj też zwierzeń, bo niepotrzebnie popadniesz w tarapaty.

LEW (23 VII–22 VIII). Cieszysz się znakomitą opinią w firmie. Zazdroścnicy i malkontenci nie są w stanie Ci przeszkodzić w realizacji, tak planów zawodowych, jak i osobistych. Jednak na wszelki wypadek nie chwal się specjalnie

sukcesami.

PANNA (23 VIII–22 IX). Zdecydowana poprawa zdrowia sprawi, że znowu popatrzysz na wszystko przez różowe okulary. Cieszą nawet drobniutki, których nie zauważałeś. Pomyślisz więc by drobnym podarunkiem sprawić także przyjemność dzieciom.

WAGA (23 IX–22 X). Twoje plany wakacyjne mogą całkowicie ulec zmianie. Nie rozpaczaj jednak z tego powodu, bo życie wciąż przynosi liczne niespodzianki. Korzystaj z nowości i przyjemności jakie niesie każdy dzień.

SKORPION (23 X–21 XI). Przed Tobą szereg ciekawych, towarzyskich spotkań. Będziesz się

cieszył szczególną uwagą, zabłyśniesz zarówno dowcipami, jak i pomysłami biznesowymi w tym nietłumym obecnie okresie dla przedsiębiorczości.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Pomyślisz zapewne o kilkudniowym wypoczynku zostawiając interesy w dobrych rękach. W zakładzie pracy masz bardzo dobrą opinię, więc nie musisz obawiać się, że ktoś pokrzyżuje Twoje plany.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Niewątpliwie zajmiesz się teraz problemami rodzinnymi. Z pewnością nie obejdzie się tu bez finansowego dowartościowania. Dopiero potem będziesz mógł pomyśleć o urlopie.

WODNIK (20 I–18 II). Wiele osób zazdrości Ci pomysłów i powodzenia w pracy zawodowej, tym bardziej że wkrótce będziesz mieć kolejne powody do świętowania sukcesów. Tylko nie przejmuj się uwagami, los Ci sprzyja.

RYBY (19 II–20 III). Jeśli masz jakieś egzystencjalne problemy porozmawiaj z przyjaciółmi. Wspólnie można rozwiązać jeden trudny węzeł. W każdym razie nie warto tak bardzo zamartwiać się na zapas.

- Samanta

HUMOR

Na lekcji nauczycielka pyta Jasia:

- Widziałeś kiedyś żywą sarenkę?
- Tak, w telewizorze.
- A w lesie?
- Nie zabieram telewizora do lasu.

Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i mówi:

- Mamo! Zostałem dziś wyróżniony.
- Za co, Jasiu? – pyta mama.
- Pani powiedziała że cała nasza klasa to debile, a ja największy.

Co to za zagadka? Czterech w pokoju, a jeden pracuje?

- Trzech urzędników pije kawę, a wentylator pracuje.

Dwóch policjantów idzie z aresztowanymi do lekarza. Lekarz pyta pierwszego aresztowanego:

- Jak się pan nazywa?
- Wiesław Maj.
- A pan? – zwraca się do drugiego.
- Zygmunt Maj.
- A wy co? – lekarz pyta policjantów.
- Policjanci z Majami.

SEROWE KOPYTKA

Ser i ziemniaka przepuszczamy przez prasę lub maszynkę do mielenia. Dodajemy jajka, olej, mąkę ziemniaczaną i łyżeczkę cynamonu. Wszystko wyrabiamy na gładką masę. Stolnicę i dlonie posypujemy mąką pszenną. Odrywamy małe kawałki ciasta. Formujemy wałek o średnicy 2 cm. Kroimy na skośne kawałki o szerokości 1 cm. Kluski wrzucamy do dużej ilości gotującej się osolonej wody. Gotujemy pół minuty od momentu wypłynięcia. Wyjmujemy łyżką cedzakową i wrzucamy kolejną partię kopytek. Masło topimy, dodajemy cukier i płaską łyżeczkę cynamonu. Polewamy kopytką.

Składniki: 1/2 kg sera białego, ugotowany ziemniak, 2 jajka, 2 łyżki oleju, 10 dag mąki ziemniaczanej, 2 łyżeczki cynamonu, 3 łyżeczki cukru brązowego, 120 g masła.

